Dziś: Pełna tabela loterji państwowej

Dziś 10 stron

Cena numeru 10 gr

Orędownik

Codzienne ilustrowane pismo narodowe i katolickie

Nr. 244 Rok 65 Środa, 23 października 1935

Powrót wielkopolskich działaczy narodowych z Berezy

Dr. Jana Mamaka z Ostrowa i por. rezerwy Adama Misiaka z Leszna witały entuzjastycznie tysiączne tłumy, a Młodzi S. N. wyprzęgli konie od powozów, któremi wracali z dworca więźniowie Berezy



DR. JAN MAMAK

Ostrów, 20. 10. Oczekiwany niecierpliwie przez cały narodowo myślący Ostrów przyjazd przebywającego od szeregu tygodni w Berezie prezesa powiatowego Stronnictwa Narodowego dr. Mamaka nastąpił w niedzielę. Dr. Mamak przybył pociągiem popołudniowym o godz. 15,30. Na dworcu skonsygnowano policję umundurowaną i tajną. Kasa stacyjna w tym czasie biletów nie sprzedawała.

Przed gmachem dworca zebrały się tłumy publiczności, które wiwatami oraz kwiatami witały entuzjastycznie powracającego po sześciotygodniowym pobycie w Berezie do Ostrowa popularnego działacza.

Od powozu, który miał zawieźć dr. Mamaka do domu, wyprzągnięto konie, a powóz ciągnięto od dworca przez całe miasto aż do mieszkania, przyczem na drodze publiczność wznosiła entuzjastyczne okrzyki na cześć przywódców narodowych i rzucała kwiaty, śpiewając Pieśń Bojową i Hymn Młodych. Z okien domów po drodze posypały się kwiaty. Cały narodowy Ostrów wyległ na ulicę i manifestował swoje uczucia.

Przyjazd dr. Mamaka, jak donosiliśmy, spodziewany był już w sobotę, przyczem pierwszy raz zapowiedziany był na godz. 11, a drugi raz na godz. 15. W związku z tem władze administracyjne wydały również wczoraj specjalne zarządzenia, a przy kasach dworcowych wstrzymano sprzedaż biletów. Do gmachu dworcowego nie wpuszczano nikogo. Przybyłe na dworzec panie z kwiatami zatrzymano Zwolniono je dopiero później. (os)

Leszno, 20. 10. Jak już pokrótce donosiliśmy, dn. 13 bm. o g. 20 wrócił pociągiem z Berezy prezes pow. Stronnictwa Narodowego p. Adam Misiak. Na dworcu zebrały się tłumy członków Str. Nar. oraz obywatelstwa w liczbie przeszło 4000 osób. Wysiadającego z wagonu p. Misiaka powitały gromkie okrzyki najbliższych, którzy wręczyli mu naręcze kwiatów, poczem odśpiewano Hymn Młodych.

Po serdecznem przywitaniu się z żoną i matką, p. Misiak wyszedł w otoczeniu rodziny i członków Str. Narod przed dworzec, gdzie niezliczone tłumy ludzi powitały go Hymnem Młodych i gromkiemi „Niech żyje!"

Uradowanego kol. Misiaka wnieśli Młodzi na ramionach do powozu, z którego wśród ogólnego entuzjazmu wyprzągnięto konie. Wolnym krokiem ciągniony, ruszył powóz wśród morza głów majestatycznie w ulice miasta



Tysiączne tłumy witają p. Misiaka przed dworcem.



ADAM MISIAK

przy śpiewie, Roty, Pieśni Bojowej i spontanicznych okrzykach na cześć przywódcy ruchu narodowego powiatu leszczyńskiego. Z okien padały na głowy gęsto kwiaty.

Ciągle rosnące rzesze Młodych i obywatelstwa z powozem przeszły ulicą Marsz. Piłsudskiego, wkoło Rynkiem, poczem zpowrotem ul. Piłsudskiego do domu p. Misiaka na ul. Grodzkiej. I w domu składali życzenia liczni członkowie Str. Nar. oraz obywatele, poczem odbyła się wspólna fotografja.

Wśród gości byli obecni również kierownik placówki Str. Nar. p. major-pilot Hendricks, ks. prob. Joachimowski i dr. Opatrny. Tak potężnej i wspaniałej manifestacji narodowej, w czasie której morze głów dosłownie zalegało ulice, Leszno nie pamięta.

Zwycięski atak wojsk włoskich pod Dagnerei

Krwawą rozprawę poprzedziło bombardowanie garnizonu abisyńskiego przez samoloty — Zaciekły opór przeciwnika złamał oddział tubylców pod wodzą majora grenadjerów — Żniwo śmierci — Łup wojenny

Rzym. (PAT). Ministerstwo prasy i propagandy ogłasza następujący komunikat nr. 24:

Gen. Graziani donosi: Dnia 18 października 10 samolotów z Somali włoskiego bombardowało w ciągu godziny garnizon abisyński w Dagnerei w rejonie Somali Chavelis nad rzeką Uebbi Scebeli. Abisyńczycy przygotowywali z pozycji tej natarcia na pozycje włoskie. W czasie bombardowania 5 z pośród samolotów włoskich doznało lekkich uszkodzeń od kul przeciwnika.

Po bombardowaniu część oddziałów należących do grupy tubylców Mustahilla pod wodzą majora grenadjerów ruszyła do ataku i pomimo zaciekłego oporu zdobyła umocnione pozycje przeciwnika. Abisyńczycy, ścigani przez wojska nasze, poszli w rozsypkę, poza temi pozycjami pozostawiając na polu walki 50 zabitych, wielu ranionych i kilkudziesięciu wziętych do niewoli. Nasi askierzy stracili 14 zabitych i 40 ranionych.

Na zdobytych przez nas pozycjach przeciwnik porzucił 2 działa, 2 karabiny maszynowe, 2 samochody ciężarowe, setki karabinów i skrzynki z amunicją. W akcji naszych askierów uczestniczyli żołnierze sułtana Olol Dinle, naczelnika prowincji Somalisów — Chavelis, który podlegał władzy Abisynji, a obecnie przeszedł na stronę włoską. Żądał on, aby dopuszczono jego wojska do udziału w walce dla złożenia dowodu swojej lojalności wobec Włoch. W wyniku zwycięskiej bitwy pod Dagnerei cała prowincja Chavelis jest pod kontrolą włoską.

Na froncie erytrejskim nie zaszło nic godnego uwagi z wyjątkiem zwykłych lotów wywiadowczych.

Berlin. (Tel. wł.) Z Adis-Abeby nadeszły wiadomości, że nowym dowódcą odcinka frontowego w prowincji Agame na miejsce Rasa Guksy, który przeszedł do Włochów, zdradziwszy wojska ojczyste, mianowany został Dojas Kassa Sebhat, który w tych dniach uda się na front i obejmie dowództwo swego odcinka.

Nominacja nowego dowódcy wskazuje na to, że Abisyńczycy za wszelką cenę chcą utrzymać niezwykle ważne punkty strategiczne na tym odcinku frontowym, na którym ukończono już przygotowania około utrwalenia i okopania swych pozycyj linjowych. Wszystkie dotychczasowe wysiłki wojsk włoskich zdobycia tych punktów strategicznych, które posiadają dużą wartość, ze względu na możność przeprowadzenia z tych miejsc dalszych operacyj na wielką skalę, jak dotąd nie dały wyniku. Linje frontowe włoskie w tej okolicy zdołały mimo energicznych wysiłków posunąć się tylko do miasta Edaga-Hamus.

W ciągu niedzieli popołudnia szereg eskadr lotniczych włoskich bombardowało okolicę nad rzeką Setit. Samoloty ostrzeliwały przytem gęsto z karabinów maszynowych wysokie pola kukurydzy, w której, jak przypuszczano, ukryły się wojska abisyńskie. Akcja ta jednak nie przyniosła spodziewanego wyniku.

Jak donoszą dalej z Adis-Abeby, do stolicy abisyńskiej przybył w ponie-

działek były abisyński minister wojny Fitaurati Birru, który, popadłszy w niełaskę cesarza i rządzących polityków, został usunięty z kraju i żył na wygnaniu. Fitaurati Birru ma objąć w najbliższych dniach dowództwo nad jednym z większych oddziałów abisyńskich na froncie, dokąd uda się natychmiast.

Rzym. (PAT.) O ostatnich sukcesach wojsk włoskich na pograniczu Somali w prowincji Schiaveli agencja Stefani donosi uzupełniająco, że zdobycie Dagnerei odbyło się w czasie ulewnego deszczu. W tym samym czasie wojska włoskie zajęły fort Bur-Dodo. Okupacja Schiaveli na południo-zachód od Gorrihei uzupełnia sukcesy dnia.

Akcja strategiczna z dnia 3 bm. — donosi Stefani — która doprowadziła do zajęcia Dolo Uaddi i Gherlogubi i dzisiejsze zwycięstwa przynoszą zaszczyt wojskom na froncie somalijskim. Zwycięstwa te decydują o zajęciu znacznego terytorjum i stanowią poważny sukces polityczny.

rewolweru kilkakrotnie w czoło, mimo, że ten już nie żył, poczem udał się do domu.

Wszczęte natychmiast dochodzenia spowodowały aresztowanie sprawcy, którego odstawiono do jego mieszkania, gdzie pozostaje do dyspozycji władz. Przy rewizji w domu Grobary znaleziono ukryty na strychu rewolwer. (M)

100000 uzbrojonych Abisyńczyków pod Makalle

Sytuacja na froncie Tigre — 9000 wyborowej gwardji cesarskiej wyruszyło ze stolicy Abisynji na front — Muzułmanie modlą się o powodzenie w walkach

Paryż. (PAT) O sytuacji na froncie w prowincji Tigre (front północny) donoszą: Korpus gen. Santini zajął pozycje strategiczne na południe od Adigratu, korpus tubylczy pod wodzą gen. Pirzio-Biroli okopuje się przed Entiscio, zaś korpus gen. Maravigna przed Aksum. Na całym tym froncie żadnych większych operacyj nie notowano. Odbywają się jedynie bez przerwy wywiady lotnicze włoskie na całej linji, od Assab do rzeki Setit, na przestrzeni 1300 km. Jeden z samolotów włoskich odbył lot nad całem Tigre i Tembien aż do Gondaru i okolic jeziora Tana. Obserwator włoski został draśnięty kulą abisyńską.

Koncentracja wojsk abisyńskich dokoła Makalle trwa i w rejonie tym na linji Temkien - Bigurtan zgromadziło się podobno około 100.000 zbrojnych Abisyńczyków. Dedżjak Gugsa, jak donoszą źródła włoskie, oświadczył, że chce wraz ze swem wojskiem wziąć udział bezpośredni w operacjach i osobiście wznieść sztandar włoski nad Makalle. Liczbę wojsk Gugsy źródła włoskie obecnie podają na 3000 ludzi.

O sytuacji na froncie południowym na pograniczu Somali donoszą ze źródeł francuskich, że Włosi bombardowali z samolotów Sikillave na drodze do Gorahai, gdzie koncentrują się wojska rasa Nazibu, pochodzące z północnego Harraru. W kierunku Gorahai podążają też posiłki z południo - zachodu pod wodzą rasa Destu, naczelnika prowincji Borana. Ze źródeł francuskich potwierdza się wiadomość, że Włosi bombardowali Dagnere i Burdadi nad rzeką Uelebi - Scebeli i że miejscowości te zostały spalone.

Adis Abeba. (PAT) W dniu wczorajszym wyruszyło ze stolicy 9000 żołnierzy wyborowej gwardji cesarskiej do Dessje, gdzie, jak wiadomo, ma znajdować się prowizorycznie główna kwatera abisyńska. Cesarz wraz z cesarzową żegnali osobiście wyruszających ze stolicy gwardzistów.

Władze włoskie w okupowanej części prowincji Tigre usiłują pozyskać sobie względy duchowieństwa koptyjskiego. Ofiarowano więc znaczną sumę na odbudowę katedry w Aksum i zapowiedziano dotacje na budowę nowych kościołów.

Jednocześnie kler koptyjski w Adis Abebie zagrzewa wiernych do walk w obronie niepodległości. Księża wygłaszają w tym duchu kazania we wszystkich kościołach. Należy dodać, że do tych patrjotycznych wystąpień przyłącza się także i duchowieństwo muzułmańskie, chociaż liczba mahometan w stolicy jest stosunkowo nieznaczna. Kadi w Adis Abebie polecił, aby wszyscy muzułmanie wznosili modły do Boga i pościli w ciągu 3 dni na intencję powodzenia armji w walce o niepodległość.

Adis-Abeba. (PAT). Dzisiejszy wymarsz na front 9.000 gwardzistów cesarskich (tylko 2.000 z nich pozostało w stolicy dla ochrony cesarza) odbył się w sposób bardzo uroczysty. Gwardja składa się z wojska całkowicie nowocześnie uzbrojonego, żołnierze są umundurowani bez zarzutu, gwardja ma własne oddziały łączności, sanitarne i t. p. Wbrew tradycji wojsk abisyńskich za gwardzistami nie ciągną na front żony z dziećmi. Przy wymarszu przed pałacem cesarskim zgromadziły się tłumy ludności. Około grup żołnierzy, przybranych w mundury khaki, tworzy się ciżba białych płaszczów, kobiety płaczą i zawodzą przy pożegnaniu. Nagle rozległy się dźwięki trąb, dające sygnał do wymarszu. Tłum rozproszył się, zgiełk i hałas ustały, a na komendę, oddaną w języku francuskim, ruszył pierwszy bataljon, instruowany przez misję wojskową belgijską. Żołnierze szli krokiem miarowym. Wraz z karabinem niosą oni gałęzie eukaliptusu, używanego do budowy namiotów. Marsz gwardji do Dessje potrwa 8 dni.

Konferencja Edena z Baldwinem

Londyn. (PAT.) Minister Eden powrócił i odbył konferencję z premjerem Baldwinem.

Parowiec szwedzki osiadł na mieliźnie

Tallin. (PAT.) Parowiec szwedzki „Bella" z ładunkiem węgla, płynący z Gdańska do Helsingforsu, osiadł na mieliźnie na południe od wyspy Ozylja (Oesel). Statek jest w sytuacji krytycznej. Los załogi nieznany.

Utonęło 20 pasażerów

Buenos Aires (PAT. Donoszą z Limy, że wielka łódź motorowa przewożąca pasażerów przez jezioro Arapa przewróciła się na środku jeziora z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn. Z ogólnej ilości 31 pasażerów zdołało się uratować tylko 11. Reszta utonęła.

Rząd kowieński skapitulował

Berlin (PAT.). Z Kowna donoszą, iż w uniwersytecie kowieńskim życie wróciło do normy z chwilą, gdy rząd zawiadomił o wycofaniu ze statutu uniwersyteckiego przepisu nadającego min. oświaty prawo nominacji profesorów bez porozumienia z senatem uniwersytetu.

Gen. Dąbkowski awansuje

Warszawa (Tel. wł. Były dyrektor adminisracyjny Polskiego Radja, komendan główny związku rezerwistów, gen. Dąkowski, obejmuje wybitne stanowisko w ciężkim przemyśle śląskim. Gen. Dąbkowski ma wejść do zarządu syndykatu polskich hut żelaznych. (w)

O przerwanie działań wojennych w Abisynji

Próbne sugestje pomiędzy Paryżem i Rzymem

Londyn. (PAT). Reuter donosi: W kołach urzędowych angielskich mówią, że dziś zrana tytułem próby pomiędzy Paryżem a Rzymem wymieniono sugestje o możliwości przerwania działań wojennych. Sądzą także, że lekka aluzja o możliwości zakończenia wojny została zrobiona w czasie 45-minutowej rozmowy ambasadora Drummonda z Mussolinim w ubiegły piątek.

W każdym razie te sugestje, jak podkreślają tu, są dopiero w fazie początkowej i mają charakter nieurzędowego badania gruntu. Próby te nie mogą przybrać wyraźnego kształtu przed upływem pewnego czasu, gdyż wszystkie trzy strony zainteresowane — kończy Reuter — t. j. Włochy, Abisynja i Liga Narodów muszą uzyskać satysfakcję.

Londyn. (PAT.) Reuter donosi o sytuacji dyplomatycznej: Wprawdzie pierwsze sugesje Lavala nie miały widoków na przyjęcie ich przez Mussoliniego, jednak badanie gruntu ze strony Francji trwa. Wielka Brytanja jest informowana o przebiegu tych badań, które zapewne usuną pewne nieporozumienia. Wszystkie ustępstwa, zaproponowane Włochom przed rozpoczęciem działań wojennych stanowią zapewne podstawę obecnych sytuacyj i można przypuszczać, że Mussolini zmodyfikował pierwotne żądania mandatu nad całą Abisynją. Londyn nalega na to, aby wszystko zostało załatwione w ramach Ligi Narodów.

Rozpoczęcie stosowania sankcyj żeglugowych przeciw Włochom

Ateny (PAT). Do agencyj okrętowych w Pireusie nadeszły depesze z Londynu, donoszące o rozpoczęciu stosowania sankcyj żeglugowych przeciwko Włochom. Ponadto przedstawiciele towarzystw okrętowych otrzymali zawiadomienia, że angielskie tow. ubezpieczeniowe nie przyjmują asekuracyj towarów przewożonych statkami włoskimi. Greckie agencje przewozowe otrzymały polecenie, aby towary przeznaczone dla Syrji, Palestyny, Egiptu, Rumunji, Turcji, Bułgarji i Jugosławji ładowały na statki nie pod włoską banderą.

*

Genewa (Tel. wł.) Odbyło się zebranie komitetu koordynacyjnego, na którem uchwalono projekt sankcyj, dotyczących bojkotu wyrobów włoskich, zamknięcia dowozu surowców, i wyrównania strat niektórych państw, biorących udział w sankcjach.

Francuzi fortyfikują swoją granicę w Somali

Paryż. (PAT.) Z Dżibuti donoszą, że władze frnacuskie fortyfikują granicę Somali francuskiego z Erytreją na linji Kajassa — Damoli Lei — Kuomi.

Konsulowie czescy opuszczają Polskę

Warszawa (Tel. wł.) Wobec cofnięcia exequatur dwom konsulom republiki czeskosłowackiej — p. Doleżalowi z Poznania z Poznania i p. Maxnerowi, kierownikowi kosulatu w Krakowie — obaj czescy konsulowie opuszczą w środę, dnia 23 bm. granice Polski.

Konsul generalny Rzplitej w Mor. Ostrawie, p. Aleksander Kloc, którego pozbawił exequatur rząd czeski, przybył wczoraj do Warszawy. (w)

Tragiczny wypadek dziecka

Chorzów (Tel. wł.) 4-letnia córeczka Maksymiljana Motyki, Natalja w Boguszowicach, pow, rybnickim, pozostawiona w domu bez opieki, zaczęła w mieszkaniu szukać zabawek. W stole kuchennym znalazła rewolwer bębenkowy ojca, który w czasie poruszenia go. nagle wystrzelił. Kula trafiła dziecko w głowę.

W ciężkim stanie odwieziono je do szpitala Spółki Brackiej, gdzie wkrótce zmarło. Motyka nie miał pozwolenia na broń wskutek czego zosanie pociągnięty do odpowiedzialności karnej.

Artur Henderson nie żyje!

Londyn (PAT) Zmarł w Londynie, chory od dłuższego czasu na raka przewodniczący międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej Artur Henderson.

Szkot z pochodzenia urodzony w Glasgowie w r. 1863, Artur Henderson rozpoczął swą karjerę, jako zwykły tokarz. Licząc lat 17 był lokalnym kaznodzieją kościoła metodystów, do którego należał.

W pierwszym okresie swej działalności politycznej Henderson był liberałem. Dopiero w r. 1903, jako kandydat Labour Party przeszedł do parlamentu. Po złożeniu przez Mac Donalda godności sekretarza partji w r. 1911 został jego następcą i wytrwał na tem stanowisku aż do r. 1934. W ciągu 23 lat był głównym kontrolerem całego ruchu Labour Party i położył wielkie zasługi w kierunku zorganizowania aparatu partyjnego. Jako „wujaszek Artur" był on może najpopularniejszą postacią w angielskim ruchu robotniczym.

Do rządu Henderson przeszedł po raz pierwszy w czasie wojny, gdy Lloyd George sformował w grudniu 1916 r. gabinet koalicyjny i postawił na jego czele komitet, pięciu ministrów. Wówczas Henderson był ministrem oświaty. W pierwszym rządzie Labour Party w roku 1924 był ministrem spraw wewnętrznych. W drugim od roku 1929/31 Henderson piastował tekę spraw zagranicznych. W tym charakterze został przez Radę Ligi Narodów wybrany na przewodniczącego konferencji rozbrojeniowej. Ale gdy konferencja się zebrała na wiosnę 1932 r., Henderson nie był już ani ministrem, ani nawet posłem do izby gmin. Mimo to, ponieważ nominacja jego była personalna zatrzymał godność przewodniczącego wszechświatowej konferencji rozbrojeniowej.

Pijany konduktor zastrzelił cyklistę

Jeziorowski znęcał się jeszcze nad trupem

Chorzów. (Tel. wł.) W nocy na poniedziałek o godz. 1.45 konduktor kolejowy Henryk Jeziorowski, lat 30, zamieszkały w Stanowicach, pow. rybnicki, wracał w stanie podchmielonym z zabawy do domu. Na szosie pomiędzy Stanowicami a Czerdzionką zaczepiał Jeziorowski przechodniów, przyczem m. i. zatrzymał jadącego rowerem Józefa Grobarę ze Stanowic.

Pomiędzy napastnikiem a zaczepionym Grobarą doszło do kłótni, a następnie do bójki, w trakcie której Grobara strącił Jeziorowskiego do przydrożnego rowu. Następnie wyciągnął rewolwer i strzelił do Jeziorowskiego. Kula ugodziła ofiarę w serce, wskutek czego nastąpiła natychmiastowa śmierć. Grobara jeszcze raz chciał wystrzelić, lecz, gdy rewolwer zaciął się, przystąpił do leżącego w rowie **Jeziorowskiego i uderzył go rękojeścią**

Wiadomości

W Pradze zmarł w wieku lat 54 Bogumił Bradac, przewodniczący parlamentu, b minister obrony narodowej, wybitny członek partji agrarnej.

*

W Białogrodzie, skupczyna ponownie wybrała na przewodniczącego Stefana Czyricza, kandydata opozycji, większością 171 głosów, przeciwko kandydatowi bloku rządowego, ministrowi wychowania fizycznego Mirko Komnenowiczowi, który otrzymał 136 głosów.

*

Grecki premjer Kondylis ma wystąpić z propozycją zmiany systemu parlamentarnego i zmniejszenia liczby posłów z 300 do 60. 10 posłów mianowanych będzie przez króla na wniosek rządu, a pozostałych 50 wybiorą poszczególne klasy społeczeństwa. Poza tem prawo własności zamienione będzie na prawo użytkowania w ciągu 99 lat, po którym to czasie własność nieruchoma przejdzie na rzecz państwa.

*

Nuncjusz apostolski Msgr. Orsenigo złożył wizytę min. Rzeszy do spraw kościelnych Kerrlowi. Nuncjusz przed kilku **dniami powrócił z Rzymu.**



Abisyński znaczek pocztowy z wizerunkiem Menelika cieszy się wśród filatelistów wielkiem powodzeniem.

B. G. K. kupił zakłady wapienne

Kielce. (PAT). W tych dniach Bank Gospodarstwa Krajowego nabył z publicznej licytacji parowe zakłady wapienne Chęciny, znajdujące się w pobliżu Kielc.

Aresztowanie ucznia polskiego w Czechach

Mor. Ostrawa. (PAT.) Żandarmerja czeska aresztowała 20 bm. 15-letniego ucznia polskiego gimnazjum realnego w Orłowej, Rudolfa Joska, pochodzącego z Końskiej na Śląsku nad Olzą. Aresztowanie odbyło się w asyście licznej żandarmerji.

Radca prokuratorji skazany za hazard

Berlin. (Tel. wł.) Były radca prokuratury generalnej Reszy, 54-letni dr. Wasmund, skazany został przez berlińską izbę karną sądu krajowego na 2000 marek grzywny za udział publiczny w grze hazardowej. Od zarzutu specjalnego uprzywilejowywania oskarżonych i innych osób w czasie swego urzędowania w prokuraturze dr. Wasmund został uniewinniony.

Kompromitacja „hetmana" Skoropadskiego

Londyn. (Tel. wł.) Odbyła się rozprawa przeciw agentowi „hetmana" Skoropadzkiego, Anglikowi Tufnelowi, oskarżonemu o przywłaszczenie pieniędzy, zebranych w Londynie dla Skoropadzkiego.

Wobec ujawnionych w czasie rozprawy gorszących okoliczności, Skoropadzki, w obawie kompromitacji, cofnął w toku rozprawy oskarżenie i załatwił spór z Tufnelem polubownie.

Parowce wzywają pomocy

Berlin. (Tel. wł.) Orkan, szalejący nad Danją, wyrządził wielkie szkody. Przedewszystkiem uniemożliwił regularną komunikację okrętową. W niedzielę zatonął statek „Pendennis".

Londyn. (Tel. wł.) Na skutek burzy, szalejącej na morzu Północnem, szereg okrętów dostało się w bardzo niebezpieczną sytuację. Angielski parowiec „Verdunia" rozesłał sygnały, wzywające pomocy. Parowiec finlandzki „Esbo" został rzucony na skały. Parowiec norweski „Ingar" rozesłał sygnały S. O. S.

Ś. p. Feliks Przysiecki

Warszawa (PAT) Zmarł w Otwocku znany dziennikarz i poeta Feliks Przysiecki.

Ś. p. Feliks Przysiecki urodził się w r. 1883. Studja filozoficzne odbył na uniwersytecie we Lwowie. Działalność dziennikarską rozpoczął w r. 1906 w „Kurjerze Lwowskim", poczem pracował w „Wieku Nowym". W r. 1917 rozpoczął pracę w warszawskim „Głosie". Od roku 1918 był członkiem redakcji „Kurjera Warszawskiego" jako sprawozdawca polityczny najpierw w radzie stanu, a potem we wszystkich kolejnych sejmach. Zmarły był członkiem zarządu klubu sprawozdawców parlamentarnych.

Gigantyczny lot Polska—Australja

Mjr. Karpiński wystartował z Warszawy

Pierwsze lądowanie odbędzie się w Stambule

Warszawa. (PAT.) Dziś rano maj. Karpiński rozpoczął wielki lot Warszawa—Melbourne w Australji.

Maj. Karpiński wystartował o godz. 6.32 z lotniska wojskowego na Okęciu. Start odbył się pomyślnie przy sprzyjających warunkach atmosferycznych. Również na trasie panują pomyślne warunki do lotu.

Jako pierwszy etap przewidywany jest Stambuł, gdzie mjr. Karpiński spodziewa się wylądować jeszcze dziś wieczorem.

Na lotnisku na Okęciu mimo wczesnej godziny zebrało się liczne grono dziennikarzy oraz przyjaciele lotnika. Między godz 5.30 a 6.30 poczyniono ostatnie przygotowania. Samolot jeszcze raz poddano dokładnym oględzinom. Po rozgrzaniu silnika w otwartej kabinie zajęli miejsca mjr Karpiński, a za nim mechanik Rogalski. Obaj lotnicy wzięli ze sobą spadochrony.

Mimo znacznych zapasów benzyny (około 1000 litrów), przeznaczonych na zgórą 20 godzin lotu, aparat wzniósł się szybko, szybując na południowy wschód.

Otwarcie nowego roku w Uniwersytecie Poznańskim

Prof. Kostrzewski o Biskupinie — Hymn Młodych rozbrzmiewał w auli uniwersyteckiej

Poznań. 21. 10. W ub. niedzielę odbyło się otwarcie nowego roku akademickiego w Uniwersytecie Poznańskim. Po mszy św. nastąpiła uroczystość otwarcia roku pracy na auli uniwersyteckiej. Wykład inauguracyjny wygłosił entuzjastycznie przez młodzież akademicką oklaskiwany znakomity prehistoryk prof. dr. Józef Kostrzewski p. t. „Zagadnienie kultury łużyckiej w związku z nowemi odkryciami w Biskupinie".

Po wręczeniu odznaczonym za prace naukowe wychowankom uniwersytetu medali zakończono uroczystość odśpiewaniem studenckiej pieśni „Gaudeamus".

W inauguracji wziął udział premjer Kościałkowski.

W momencie powstawania zgromadzonych z miejsc rozległ się potężny śpiew Hymnu Młodych.



Fenomenalna gwiazda sportu tennisowego, Gem Hoahing. Chinka: jest zbyt młoda. by brać udział w rozgrywkach o mistrzostwo junjorów W. Brytanji. ma jednak dość doświadczenia sportowego, by sędziować na kortach Wimbledonu.

Obniżka stopy dyskontowej

Gdańsk (Tel. wł.) Bank gdański obniżył z ważnością od poniedziałku południa stopę dyskontową z 6 na 5 procent, oraz stopę lombardową z 7 na 6 procent.

Zabójstwo z zemsty?

Warszawa (Tel. wł.) Szereg morderstw popełnianych w ostatnich latach na duchownych prawosławnych na Wołyniu został ostatnio powiększony przez skrytobójcze zabójstwo w Stawkach (pow. kostopolski), Arsenjusza Tatury.

Powodem zabójstwa, jak donosi miejscowa prasa, jest zemsta za sprzeciwienie się ze strony Tatury „ukrainizacji" cerkwi prawosławnej.

Tramwaj zburzył dom

Berlin, (Tel. wł.) W Saarbruecken po północy wóz tramwajowy na spadzistej ulicy wpadł na przystanku końcowym po wyskoczeniu z szyn na dom, waląc go częściowo w gruzy. Zabity został kierowca tramwaju. Z pod gruzów wydobyto dwóch dalszych zabitych, trzech ciężko i sześciu lekkorannych. Rannych przewieziono do szpitala w Neunkirchen.



Najstarszy syn króla egipskiego Fuada następca tronu Farouk (drugi z lewej) przybył do Angiji, aby uczyć się rzemiosła wojennego w akademji wojskowej w Woolwich koło Londynu.

Historja żydowskiego „telegrafu" w Łodzi

Afera ogarnęła wszystkie większe organizacj i instytucje łódzkiej diaspory — Zyski, nielegalnie ciągnięte z uszczerbkiem polskiej poczty szły na budowę Erec Izraelu!

Łódź, 20 października

W maju zupełnie niespodziewanie władze wykryły w Łodzi prywatny „urząd telegraficzny", zorganizowany przez żydowskie organizacje społeczne. Była to prawdziwa „bomba", okazało się bowiem, że w tę „telegraficzną" aferę zamieszane są „najszanowniejsze" organizacje na czele z rolniczą szkołą „Talmud-Tora" i „Keren Kajemeti Leisrael", która odgrywa rolę żydowskiej raty narodowej. Prócz tych dwóch organizacyj „telegraf" czynny był w „Hachlusim Kalo", „Machazykej Chades" i „Karen Tel Chai". Wszystkie te instytucje posiadały wielkie zapasy ozdobnych blankietów telegraficznych i od dłuższego czasu trudniły się przyjmowaniem miejscowych depesz gratulacyjnych, które były następnie rozsyłane do adresów poprzez specjalnych gońców. Obstalunki przyjmowano nietylko od członków owych organizacyj, lecz z „udogodnienia" szeroko korzystało całe łódzkie żydostwo. W zasadzie opłaty pobierano niższe, niż w urzędach pocztowych, lecz, jak ustaliło później śledztwo, niejednokrotnie płacili wyższe stawki — coś w rodzaju ofiar.

Afera ogarnęła wszystkie większe organizacje i instytucje łódzkiej diaspory. Zamieszani są w nią obok czołowych żydowskich działaczy nawet posłowie do Sejmu. Ten szczegół jest specjalnie pikantny i dobitnie wykazuje „państwowotwórcze" stanowisko „współpracowników" rządu.

Śledztwo w tej sensacyjnej sprawie trwało przeszło cztery miesiące i dopiero przed miesiącem sprawa żydowskiego „telegrafu" znalazła się przed sądem starościńskim w Łodzi. Prezes „Keren Kajemeti Leizrael", były poseł do Sejmu dr. Jerzy Rozenblatt został ukarany grzywną 50 zł i skazany na zapłacenie na rzecz poczty odszkodowania w wysokości 1.790 zł. Poza tem jedenastu członków „Hachlusim Kalo", wtem poseł Chaim Wajsman zostało skazanych na grzywny po 100 złotych każdy i na zapłacenie odszkodowania w sumie 34.460 zł. Wreszcie za prowadzenie „telegrafu" przez „Talmud-Torę" odpowiadało też jedenastu członków w tej liczbie znowu poseł Wajsman i popularny na łódzkim terenie żydowski działacz Krausz. Członkowie „Talmud-Tory" skazani zostali na grzywny po 500 zł każdy i na spłacenie odszkodowania w łącznej sumie 1000 złotych.

Następnego dnia sąd starościński

rozpatrywał sprawę dwudziestu dwóch członków „Machazykej Chades" i skazał ich na grzywny po 50 zł każdego oraz na odszkodowanie na rzecz poczty w kwocie 1000 zł.

Jednak na owych wyrokach sądu starościńskiego „telegraficzna" afera się nie kończy — jak bowiem wykazało śledztwo — podobne kombinacje z depeszami robione były przez wszystkie żydowskie organizacje w Łodzi i na prowincji. To też śledztwo trwa nadal i w najbliższym czasie należy oczekiwać dalszych rewelacyj. Zasięg afery jest ogromny — okazało się bowiem, że pieniądze zdobyte tą drogą, nie były przywłaszczane przez aferzystów, ani też nie użytkowano ich na miejscowe cele organizacyjne, lecz przekazywano do Palestyny na fundusz pomocy tamtejszym emigrantom!

A więc zyski nielegalnie ciągnięte z uszczerbkiem poczty polskiej służyły do budowy Erec Izraelu!

W dodatku na czele stoją tu nie ciemni analfabeci, których możnaby tłumaczyć nieznajomością prawa lub małem wyrobieniem społecznem, ale ludzie wykształceni, posiadacze dyplomów naukowych i posłowie do Sejmu!

Poza tem nasuwa się przypuszczenie, że skoro „telegraf" założony był na rzecz centralnej instytucji w Palestynie, prawdopodobnie działo się to nie



Coraz częściej pojawiają się takie ryby w polskich rzekach.

z inicjatywy miejscowych działaczy żydowskich, a skoro tak — to takie same „telegrafy" działają lub działały nietylko w Łodzi i okolicach, lecz na terenie całej Polski...

Całą aferę staramy się omawiać jak najspokojniej, aby nie wpaść w rozgoryczenie; — chcemy oświetlić ją bez pierwiastka emocjonalnego i zupełnie bezstronnie. Jednak jest to tak jaskrawy dowód żydowskiej nielojalności wobec Polski i instytucyj państwowych, popełniony przez najpoważniejsze organizacje diaspory i czołowych przedstawicieli całego żydostwa, że mimo woli nasuwa się pytanie: — jaki naprawdę jest stosunek żydowskiego golusu do Polski?

Pamiętajmy, że podobna, delikatnie mówiąc, nielojalność ze strony żydostwa spotyka Polskę w kilka lat po przygarnięciu przez nas miljonowej rzeszy żydowskich uciekinierów z Rosji i po obdarowaniu ich polskiem obywatelstwem... Tak się żydostwo odwdzięcza państwu, które samo przez bezrobocie gnębione, otworzyło granice swe dla żydowskich uciekinierów z Niemiec!

I tę właśnie Polskę eksploatują Żydzi w sposób wyrafinowany, aby uzyskane sumy wysyłać do Palestyny...

KAZIMIERZ HAŁABURDA

Bank Gdański obniżył stopę dyskontową

Gdańsk. (PAT). Z dn. 21 bm. Bank Gdański postanowił obniżyć stopę dyskontową z 6 do 5 proc., zaś stopę zastawową z 7 do 6 proc.

Bankrut finansowy w rozgrywce z Polską

Na marginesie podpisania protokółów polsko-gdańskich

Gdańsk, 21 października.

Podpisanie ostatnich protokółów polsko-gdańskich z dnia 11 bm. określono urzędowo, jako „normalizację" stosunków wolnego miasta z Polską. Tymczasem spojrzenie na Gdańsk dzisiejszy, synteza wypadków, jakie w wolnem mieście miały miejsce w ciągu miesięcy ostatnich, dają obraz zgoła inny, niż „normalna", rzeczywistości.

Pełne uniezależnienie się od Polski uznano w Gdańsku za naczelne wskazanie programowe. Przeprowadzenie takiego programu, wbrew naturalnym związkom z Polską, musiało napotkać na pewne trudności, tembardziej, że Berlin coraz trudniej zdobywał środki materjalne na popieranie wskazywanych wolnemu miastu dążeń politycznych. Byli tacy, co przypuszczali, że skazany na siły własne Gdańsk załamie się i nie będzie mógł spełnić swojej „misji", jako forpoczta pangermanizmu. Ofiary na cele polityczne podważyły system walutowy wolnego miasta. Niezdrowy stosunek gdańskiej emisji bankowej do „państwowej" wraz ze stale rosnącym deficytem budżetowym senatu, doprowadziły do krachu, do dewaluacji. Doszło nawet do tak nieprzyjemnej konieczności, jak przeprowadzane jeszcze w tej chwili wysiedlanie z Gdańska do Niemiec emerytów, których dawniej przysłano specjalnie celem zasilenia żywiołu niemieckiego w wolnem mieście.

Czy Polska skorzystała z tej konjunktury? Tylko w kołach „sanacyjnych" łudzono się, że Gdańszczanie sami poproszą o pomoc polską, że wywieszą białe sztandary. Nadziejom takim dawano wyraz w maju br. i później jeszcze.

Gdańsk poszedł konsekwentnie w swoim kierunku. Dla zabezpieczenia się przed penetracją i wpływami polskiemi ujęto już przed rokiem w ramy reglamentacji cały handel polsko-gdański. Kupca i pośrednika polskiego wyparły z Gdańska związki aprowizacyjne, monopolizujące cały import do wolnego miasta. Związki te zacieśniły współpracę z niemieckiemi spółdzielniami rolniczo-handlowemi na polskiem Pomorzu, stały się więc narzędziem polityki gospodarczego umacniania żywiołu niemieckiego w Polsce. A ta polityka, zapewniająca Niemcom z Polski zbyt ich produktów na rynku gdańskim, stworzyła pomyślną konjunkturę dla dobrze znanej akcji niemieckich organizacyj politycznych na wsi polskiej.

Wprowadzone ograniczenia dewizowe posłużyły Gdańskowi do stworzenia szczelnej granicy towarowej pomiędzy nim a Polską. Konsekwencje działek zarządzeń i praktyki administracyjnej Gdańska są takie, że dziś właściwie jedna już tylko nić łączy Gdańsk z Polską: stosowanie jednej taryfy celnej i to jeszcze w sposób daleko liberalniejszy, niż na wszystkich innych polskich przejściach granicznych.

Polska, zareagowawszy początkowo na to faktyczne oderwanie się Gdańska z równoczesnem narażeniem polskiego gospodarstwa na duże straty, — wycofała się w dniu 8 sierpnia w dobrze znanych Czytelnikom naszego pisma okolicznościach. Dokumenty z dnia 8 sierpnia i 11 października, podpisane przez przedstawicieli Polski i Gdańska, są świadectwami zaprawdę poważnego zwycięstwa, jakie odniósł bankrut finansowy w rozgrywce z Polską. Jak wynika z protokółów, ostatnio podpisanych, Polska niejako legalizuje wszystkie bezprawne zarządzenia Gdańska i zadowala się jedynie „zapewnieniem", że senat będzie dążył do przywrócenia stanu pierwotnego.

Gdańsk, jak dalej wynika z protokółów, idzie konsekwentnie po raz obranej drodze. *W obecnych warunkach wolne miasto będzie mogło utrzymać względną u siebie równowagę gospodarczą, jeśli chroniczne jego saldo ujemne w bilansie handlowym i wydatki na cele polityczne, zrównoważy pozycja zysków z usług w bilansie płatniczym.* To może Gdańsk uzyskać przez wydatniejsze zwiększenie obrotów portowych.

Wolne miasto ma zagwarantowane minimum obrotów umową z roku 1933. Minimum to przekroczono w roku ub. o zgórą miljon tonn. Umowa ta daje Gdańskowi możliwości oddziaływania na rozwój portu gdyńskiego (ścisła współpraca obu zarządów portowych), a wynikająca z ducha tej umowy zasada jednego „kompleksu portowego Gdynia — Gdańsk", przyjmowana przez politykę morską rządu polskiego, użycza wolnemu miastu szerokich możliwości pomniejszania z korzyścią dla siebie obrotów i zysków Gdyni. Przeprowadzana obecnie — jak to stwierdzają podpisane protokóły — rewizja umowy portowej jest podjęta na żądanie Gdańska, który domaga się wydatnego powiększenia posiadanych już koncesyj i umownego zagwarantowania większego udziału w polskich obrotach zamorskich z uwzględnieniem ich wartości.

I to jest „normalizacją" stosunków? Nic dziwnego, że w Gdańsku mówi się o wielkiem zwycięstwie, o największym sukcesie w dążeniu do zupełnego usamodzielnienia się wolnego miasta.

E. P.

Wybory senackie we Francji

Ostateczne rezultaty — Skład polityczny senatu pozostanie bez zmian

Paryż (Tel. wł.) Według nadeszłych informacyj, wybory uzupełniające do francuskiego senatu odbyły się wszędzie spokojnie. Otrzymane dotychczas wyniki wskazują na lekkie przesunięcia na lewo. Premjer Laval, który kandydował w dwóch okręgach, wyszedł w obu zwycięsko już w pierwszem głosowaniu. Z innych osobistości wybrani zostali m. in. min. sprawiedliwości, Berard, byli senatorowie Millerand, Caillaux, Mounie, Champetier.

Uzupełniające wybory do senatu nie wiele zmienią jego skład polityczny, jakkolwiek widoczne jest, jak już zaznaczyliśmy, pewne przesunięcie na lewo. Zwrot ten zaznaczył się już przy ostatnich wyborach do rad miejskich.

Celem zapewnienia sobie regularnej dostawy „Orędownika" (6 wydań tygodniowo) od 1 listopada rb., prosimy Szanownych Abonentów pocztowych o odnowienie prenumeraty za listopad (lub za listopad i grudzień razem) na poczcie lub u listonoszów

do piątku, 25. bm.

Przy opóźnieniu terminu tego narazić się można na utratę pierwszych gazet w listopadzie. Abonentów, zamawiających gazetę wprost w administracji naszej, prosimy o przekazanie pieniędzy na konto w P. K. O. nr. 200.149 również przed 25 bm. „Orędownik" kosztuje miesięcznie z przesyłką pocztową 2,34 zł.

Spłonęło 79 domów

Warszawa. (Tel. wł.) We wsi Buszany spłonęło 79 domów mieszkalnych i sto budynków gospodarczych. Straty wynoszą przeszło sto tysięcy złotych. (w)

Zgon senjora Polonji gdańskiej

Gdańsk. (PAT). Dziś zmarł w 78 roku życia senjor Polonji gdańskiej, właściciel drukarni ś. p. Józef Czyżewski. Zmarły rozwijał bardzo gorliwą działalność narodową na Pomorzu, zwłaszcza w okresie przedwojennym. Był on kawalerem orderu Odrodzonej Polski oraz prezesem honorowym gminy polskiej w Gdańsku.

B. pos. Pragier w więzieniu mokotowskiem

Warszawa. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym do kancelarji więzienia mokotowskiego zgłosił się celem odbycia kary trzech lat więzienia orzeczonej w procesie byłych działaczy centrolewu były poseł Pragier. Pragiera odprowadzili do bram więziennych rodzina i przyjaciele. Naczelnik więzienia wyznaczył Pragierowi celę 33 na pierwszem piętrze, w której już odbywali karę obecnie ułaskawieni więźniowie brzescy. (w)

Budzi się poczucie polskiej niezależności

Warszawa. (Tel. wł.). W Cieszanowie w powiecie lubaczowskim odbył się tłumny wiec obywatelski, zwołany z inicjatywy ks. Węgrzyniaka a poświęcony projektowi założenia w Cieszanowie polskiej szkoły handlowej.

Mówcy wskazywali na to, iż trzeba podjąć energiczną akcję w kierunku odżydzenia handlu i dostarczenia szeregu wolnych miejsc dla sił własnych. Dużo zainteresowanie się na zebraniu projektem założenia szkoły handlowej wskazuje na to, że sprawa w niedługim czasie wejdzie w stadjum urzeczywistnienia.

Skazanie Pawła Bermana w Gdańsku

Gdańsk. (PAT). Aresztowany w sobotę redaktor odpowiedzialny żydowskiego organu „Danziger Echo", obywatel polski, Paweł Berman, odpowiadał dziś przed sądem w trybie przyspieszonym, który skazał go za usiłowanie zagrożenia bezpieczeństwu i porządkowi publicznemu oraz zakłócenie dobrych stosunków niemiecko-gdańskich na 4 miesiące więzienia. Po rozprawie na podstawie decyzji sądu p. Berman został zwolniony z aresztu.

Zwolniony po rozprawie z więzienia, p. Berman został jednak ponownie aresztowany w celu wydalenia go jako uciążliwego obcokrajowca z granic Wolnego Miasta



W ubiegłą niedzielę odbyła się w Zgierzu wspaniała uroczystość poświęcenia sztandaru „Pracy Polskiej". Na zdjęciu fragmenty uroczystości: 1) poczet sztandarowy Młodych S. N., 2) przedstawiciel górników ze Sosnowca wygłasza przemówienie, 3) delegacja górników z Zagłębia Dąbrowskiego ze sztandarem.

Młodzież akademicka w Wilnie

Wilno, 21 października

Jak się zapowiada rozpoczynający się rok akademicki na Uniwersytecie Stefana Batorego?

Trudno na to pytanie odpowiedzieć, ponieważ teren akademicki po wprowadzeniu ustaw jędrzejewiczowskich jeszcze się nie ustabilizował i ani młodzież, ani władze uniwersyteckie nie zdążyły całkowicie przystosować się do nowych warunków pracy i współżycia.

Żeby zrozumieć sytuację obecną, należy przedewszystkiem przypomnieć, jak się zakończył rok akademicki ubiegły. Niewątpliwie zakończył się on pod znakiem wszechpolaków, którzy nietylko całkowicie opanowali największą organizację studencką — Bratnią Pomoc, ale zdołali przeprowadzić ją przez liczne rafy, jakie hojnie pewne czynniki rozrzucały na drodze pracy samopomocowej.

Że gospodarować było znacznie trudniej niż w latach ubiegłych, niech świadczą cyfry dotacyj, otrzymanych przez „Bratniak". I tak, gdy w roku 1933/34 za pośrednictwem „Komitetu Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej" wpłynęło do kasy bratniackiej 56 500 zł, „Tow. Przyjaciół Młodzieży Akademickiej" (już bez „polskiej") wpłaciło wileńskiej „Bratniej Pomocy" Polskiej Młodzieży Akademickiej w roku 1934/35 tylko 25 800 zł, a więc mniej niż połowę tego, co dano w roku poprzednim.

Ile dano organizacjom samopomocowym żydowskim, narazie nie wiemy, ale przypuszczać należy, że mniejszość żydowska otrzymała znacznie więcej, niż się jej to należało.

W takich warunkach zubożenie młodzieży nie spadło, lecz wzrosło, gospodarować i nieść pomoc coraz liczniejszym rzeszom potrzebujących nie było rzeczą łatwą. Jednakże zarząd pod prezesurą p. Witolda Swierzewskiego przebrnął przez największe trudności i nawet ze strony przeciwników politycznych nie słychać jakoś większych narzekań, a nieraz szczersi i uczciwsi składają Młodzieży Wszechpolskiej uznanie za ciężką i nie zawsze wdzięczną pracę.

Zresztą szeregi tych przeciwników przerzedziły się ogromnie. Największy adwersarz z lat ubiegłych — „Odrodzenie" — istnieje tylko na papierze, a słychać o niem może dlatego, że były prezes i następca osławionego Dębińskiego, p. Stomma, jest t. zw. referentem, „młodzieżowym" w rektoracie. Przez niego jedynie ma dziś młodzież dostęp do rektora, co niewątpliwie także nie ułatwie współżycia młodzieży z władzami uniwersyteckiemi.

Hałaśliwy jeszcze przed półtora rokiem „Legjon Młodych", dziś także jest całkiem niewidoczny na terenie uniwersyteckim. Trudno się temu dziwić, skoro członkami tej organizacji byli albo sympatycy komunizmu, albo studjujący na uniwersytecie urzędnicy państwowi (głównie skarbowcy i przewaga branży sekwestratorskiej). Pierwsi przenieśli się całkiem zdecydowanie do jaczejek komunistycznych, a drudzy albo są tak pochłonięci spełnianiem czynności urzędowych, że o jakiejś żywszej działalności na terenie uniwersyteckim marzyć nawet nie mogą, albo świadomie wolą dziś siedzieć cicho, bo po wycofaniu się z senjoratu „Legjonu" tak potężnych protektorów, jak pułk. Sławek, minister Beck i inni dygnitarze, za bardzo ujawniać swą przynależność do tej organizacji nie zawsze się zaleca.

Pozostaje na placu „Myśl Mocarstwowa". Ta istotnie trochę rusza się.

W końcu ubiegłego roku akademickiego, po kompromitacji „Legjonu" w odcinku akademickim „Słowa" niedwuznacznie składali mocarstwowcy oferty, wyrażając gotowość przyjęcia na siebie roli, jaką miał spełniać „Legjon Młodych", oczywiście wraz z przywilejami i zapomogami, jakie spływały, jak z rogu obfitości, na tę organizację. Czy oferta ta zostanie przyjęta?

Raczej nie! Bo od „mocarstwowców" raci od czasu do czasu herezją, skoro w ich organie mogą się ukazywać takie oświadczenia:

„My wolimy szarego, ideowego endeka, niż człowieka, który głosi te zasady, jakim hołduje jego szef."

Kto chce mieć na uniwersytecie karcie, temu nie wolno w żadnym wypadku „woleć endeka". Ponadto nie grzeszą „mocarstwowcy" odwagą, której zasami nie zabrakło komunizującym legjonistom. Ci ostatni nieraz z pewną dozą arogancji potrafili mówić swym mentorom i opiekunom przykre słowa prawdy.

Potulni „mocarstwowcy" z całą szczerością przyznają się, że się boją. Posłuchajmy, co pisze w „Słowie" członkini tej „mocarstwowej" organizacji, p. A. Poklewska-Koziełł (nr. 277 z dn. 9. X. 1935).

„Jeśli chodzi o stosunki z naszemi bezpośredniemi władzami, my boimy się. Przyznaję, boimy się jawnych wystąpień, bo kto wie, czy tam odnośny czynnik obok naszego nazwiska nie dopisze słowa w rodzaju dawnego rosyjskiego „niebłagonadiożnyj."

Tak „mocarstwowo" wyrażonego poglądu na stosunek tego odłamu młodzieży do swej „bez pośredniej władzy" trudno sobie wyobrazić.

Wprawdzie obawy p. Koziełł-Poklewskiej są aż nadto uzasadnione, ale z obawą w sercu nie zdobywa się zwolenników wśród uczciwej młodzieży, ani szacunku „bezpośredniej władzy", która obecnie z całkiem swoistą miarką podchodzi do zagadnień — życia ideowego młodzieży.

Jak się ten stosunek wyraża, możemy wyrobić sobie pojęcie na następującym przykładzie:

„Tow. Przyjaciół Młodzieży Akademickiej", idąc za przykładem lat ubiegłych, wzorem „Komitetu Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej", organizuje t. zw. „Tydzień Akademika", z tą jednak różnicą, że fundusze, zebrane podczas „Tygodnia" mają być rozdzielone nietylko pomiędzy młodzieżą polską, lecz także i Żydzi będą uczestniczyli w rozdziale zebranej gotówki, gdy dawniej ofiary społeczeństwa szły na pomoc **p o l s k i e j** młodzieży akademickiej.

Główny ciężar organizacji zbiórki spoczywał, rzecz jasna, na samych akademikach, a przedewszystkiem na „Bratniej Pomocy", która mobilizowała ludzi i organizowała imprezy dochodowe.

Obecnie kierownictwo „Bratniaka" stanęło na słusznem stanowisku, iż nie może brać udziału w organizowaniu imprez, z których dochód ma zasilać kasy organizacyj żydowskich. Zarząd „Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Akademickiej" znalazł się w kropce, bo bez udziału „Bratniaka" i polskiej młodzieży nie sposób przeprowadzić poważnej akcji zbiórkowej.

Zaczęto szukać sposobu zaradzenia „przesądom antysemickim" młodzieży. No i narazie, ponoć na wniosek samego Magnificencji Staniewicza, „ukarano" „Bratniak" w ten sposób, że przy podziale resztek funduszów, przeznaczonych na kolonje letnie organizacji samopomocowej żydowskiej, jako „lojalnej", przyznano 400 zł, gdy Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej tylko 100 zł. Czy w ten sposób złamie się młodzież — wątpimy.

W młodzieży narodowej siedzi rogata dusza, której kupić za subwencje w żadnym wypadku się nie da. To też pokpiwają sobie Wszechpolacy z tego rodzaju metod i spokojnie szykują się do pracy, która zapowiada się nie najgorzej.

Jeśli nie zajdą jakie nieprzewidziane przeszkody ze strony rektoratu, to 25 bm. należy się spodziewać zebrania inauguracyjnego Młodzieży Wszechpolskiej, które rok rocznie ściąga do sali Śniadeckich tłumy młodzieży.

Że praca Młodzieży Wszechpolskiej nie spotyka się ze współdziałaniem i pomocą władz uniwersyteckich, mówi najlepiej fakt, że po dziś dzień nie uzyskali Wszechpolacy własnego lokalu na terytorjum uniwersytetu, choć mają je takie umarłe organizacje, jak „Odrodzenie", czy „Legjon Młodych".

Są to jednak drobne szykany, nad któremi przechodzi się do porządku dziennego, i które w żadnym wypadku ani złamać, ani zahamować ruchu narodowego nie zdołają.

P. K.-cki.

Co słychać w Strawczynie

W zbuntowanej parafji znać otrzeźwienie

Kielce, 21. 10. Zarządzeniem Kurji Biskupiej kieleckiej, parafja Strawczyn została podzielona pomiędzy trzy sąsiednie parafje. Sam Strawczyn ze Skrawczynkiem przyłączono do parafji Piekoszów.

Według naszych relacyj, uzyskanych na miejscu, w Strawczynie znać już duże otrzeźwienie wśród chłopów. Większość ich opuściła opuściła zbuntowanych wikarych ks. Fr. Smolarskiego i uczęszcza na nabożeństwa do Piekoszowa. Przy wikarym stoi w tej chwili około 300 osób, przeważnie ludzi najciemniejszych i niespokojnych. Grupie tej przewodzi kilku agitatorów-bojówkarzy, którzy usiłują terroryzować tych parafjan, którzy nie idą za ks. Smolarskim.

Ciekawe światło na źródła tej wichrzycielskiej roboty rzuca fakt, że przed kilku tygodniami agitatorzy ci, obładowani paczkami „sanacyjnego" „Gońca Kieleckiego" (który już nie wychodzi), zawierającego tendencyjne opisy wydarzeń strawczyńskich i usiłowali agitować wśród parafjan piekoszowskich, buntując ich przeciw tamtejszemu księdzu proboszczowi i ks. biskupowi kieleckiemu. Agitacja ta nie wydała jednak żadnych rezultatów, a rozumniejsi chłopi wnet zorjentowali się, kto za tą robotą stoi.

Poważniejsi gospodarze strawczyńscy przepowiadają rychły już koniec tej całej warcholskiej roboty, gdyż wikary i jego najbliżsi „współpracownicy" sprzykrzyli się już obałamuconym.

Przywróceni do łaski

Łódź, 21. 10. Przed niedawnym czasem został z polecenia władz centralnych opieczętowany lokal Związku Ochotników Armji Polskiej przy ul. Kilińskiego 90. Opieczętowanie nastąpiło naskutek zarządzenia władz centralnych, przyczem ustanowiony został nad związkiem kurator w osobie adw. Sokołowskiego.

Obecnie nastąpiła zmiana w ustosunkowaniu się czynników centralnych do związku ochotników, albowiem lokal został otwarty i odbyło się zgromadzenie ogólne członków, poświęcone sprawom organizacyjnym i zresztą w dyskusji mimo gorących zapędów poszczególnych mówców, mocno ograniczone.

Ten właśnie szczegół stanowi całkowitą tajemnicę zarówno zamknięcia związku, jak i obecnego otwarcia.

Trzeba podkreślić z uznaniem, że naogół związek b. ochotników nastawiony był zdecydowanie w kierunku narodowym i w wielu wypadkach jawnie występował przeciwny programowi „sanacji". Tak np. stało się podczas pamiętnych manifestacyj w Kielcach przed pałacem biskupim oraz w kościele. Za te wystąpienia dwóch członków związku usunięto.

Te oraz inne posunięcia zarządu związkowego spowodowały, że władze zwróciły uwagę na działalność związku. Stwierdzono, że posiada on dość pokaźną liczbę członków, jaką nie może poszczycić się żadna „sanacyjna" organizacja tudzież, że grupują się przeważnie ludzie raczej nastawieni przeciw „sanacji" w kierunku narodowym.

Czy obecnie po wznowieniu działalności związku większość tych członków zdołają odsunąć od steru rządów zwolennicy „sanacji", zobaczymy w najbliższej przyszłości. (k)

Śnieg w Alpach niemieckich

Berlin. (Tel. wł.) Jak donoszą z Kempten, w Alpach niemieckich spadły obfite śniegi. W ciągu niedzieli i poniedziałku wieczora opady przybrały na sile.

Rokowania handlowe polsko-niemieckie rozpoczęte

Warszawa, (Tel. wł.) Rokowania handlowe polsko-niemieckie, które przerwane zostały w Berlinie, gdzie prowadzono je od dłuższego czasu, zostały wznowione w Warszawie. Przerwę przedstawiciele obu państw wykorzystali dla wypracowania sprawozdań i przeglądu. Delegacja niemiecka przybyła już do Warszawy i w skład jej wchodzą: radca ambasady przy urzędzie spraw zagranicznych p. Hemmen jako przewodniczący, pp. Herman Forkel, Willy Schefeld oraz German Schehrer jako członkowie. (w)

Zmiany, do których nie doszło...

Warszawa (Tel. wł.) Na kilka dni przed przesileniem gabinetowem były minister przemysłu i handlu Floyar Reichman postanowił dokonać głębokich zmian personalnych w własnem ministerstwie. Przekonany, że nadal pozostanie na swem stanowisku przygotował dekrety dymisyjne dla czterech wyższych urzędników ministerstwa w tem dla trzech dyrektorów departamentu. Ponadto kilkunastu urzędników ministerjalnych miało być zwolnionych. Większość przeznaczonych do usunięcia urzędników miała pójść na emeryturę, na co uzyskał minister Reichman zgodę ministerstwa skarbu. Wybuch przesilenia gabinetowego i mianowicie nowego ministra przemysłu i handlu przerwało nagle realizację zmian, uplanowanych przez b. ministra Reichmana.

W kołach urzędniczych zwróciło uwagę, iż minister Reichman, żegnając się z urzędnikami ministerstwa powiedział m. i.: „Nie wiem, czy jest to moja wina, czy Panów zasługa, że widzimy się przy pożegnaniu w tym samym gronie, co przy powitaniu". Słowa te uważane są za dowód do przygotowanych, ale niedoszłych do skutku zmian w ministerstwie przemysłu i handlu.

34 Loterja Państwowa

(Nieurzędowa i bez gwarancji).

CIĄGNIENIE TRZECIE

W pierwszym dniu ciągnienia I klasy wygrane padły na numery następujące:

Stała wygrana dzienna 25,000 zł na Nr. 10467

50,000 zł na Nr. 11471.

10,000 zł na Nr. 148514.

po 5,000 zł na N-ry 8409 36916 157147.

po 2,000 zł na N-ry 9980 92284 128732.

po 1,000 zł na N-ry 89662 120188 143537 193607.

po 500 zł na N-ry 23212 69415 70610 104729.

po 400 zł na N-ry 20858 36939 66901 105370 152129 158374 162853 180691 183417.

po 200 zł na N-ry 7194 8761 9259 36710 56202 75541 77030 85746 91542 105763 109746 120957 124087 158374 171515 179444.

po 150 zł na N-ry 1306 7917 15948 17040 26972 29661 32819 37169 39257 56952 57759 63737 66543 73143 76210 83410 84906 89298 91420 99274 103751 106980 109564 111686 112501 112835 116341 122623 142414 144883 160278 163561 168255 171383 178149 182201 185003 186245 192819.

Uo 100 zł na N-ry:

212 1025 4929 5051 860 8360 944 9549 707 61 11053 13602 14010 460 15357 16307 17229 18468 19591 735 20065 276 444 21360 816 23016 656 984 24009 602 25322 23 528 27600 29108 487 30197 472 33646 34154 205 35222 731 905 33152 561 37169 696 747 812 81.

38311 41135 220 797 820 971 42140 538 958 45506 47842 48423 591 936 49474 678 730 50400 771 858 51704 52883 53031 163 973 57568 947 59786 60096 61009 121 62960 63080 90 65204 727 83 66446 52 847 67297 364 923 69791 911 70025 548 71105 473 592 74120.

77432 78378 884 79990 81540 806 12 82658 83108 87627 988 89775 91444 93477 94001 240 998 95580 97170 745 98961 99226 948 102217 774 104624 806 105262 108058 654 109940 112467 113391.

114787 115968 118407 744 119114 266 121139 380 122059 457 837 123034 683 124231 314 456 551 706 125038 719 126839 127953 128031 440 791 129805 131568 132121 517 736 13303 819 83 134642 801 135360 489 973 136101 234 90 137051 139116 200 16 140080 403 908 141217 457 89 142316 626 145435 146097 209 511 147499 150209.

152034 426 765 155190 999 156181 287 157165 228 158735 807 159102 233 161086 162048 710 840 164038 235 165573 167986 171188 242 301 172918 174014 90 175259 702 864 980 176368 177236 178365 179202 180890 181525 823 182780 818 183405 184431 905 185252 715 186343 563 187349 188263 962 189770 851 972.

190122 72 679 744 191951 192604 799 193952.

Po zł 50 na N-ry:

378 433 517 780 922 1592 746 2053 197 218 711 846 3112 5168 524 6079 534 627 41 7075 499 8192 540 644 95 9200 59 395 753 10793 843 11369 798 12472 13529 70 670 779 14807 967 15078 529 41 876 951 16580 816 17020 39 51 300 424 963 18007 162 486 546 19164 867 20037 130 38 255 481 21023 536 613 797 867 22074 376 595 759 23342 794 24494 25169 587 27206 28063 256 445 96 803 5 966 29014 184 248 821 916 30130 576 768 31007 33349 401 40 34028 185 580 35344 37079 348 57 690 903.

38109 51 365 39775 901 41206 23 634 44 816 42217 866 43872 984 44153 45745 46044 405 62 545 980 47162 48040 673 49292 652 96 842 50157 211 942 51331 985 52511 21 54782 55197 628 795 886 56099 248 611 57614 732 58454 59764 70 60530 731 61347 934 62392 63254 64717 65194 207 315 451 92 66092 445 84 979 67325 28 493 506 68542 638 69125 489 813 702268 752 97 71166 328 506 796 724443 595 724 86 73007 74173 590 954 75127.

76591 77195 833 78588 835 79444 515 718 80307 787 81085 701 23 83005 131 239 507 639 748 818 84039 183 445 85196 742 873 86272 428 757 87122 508 88104 84 405 825 89106 18 50 384 80000 49 254 67 410 91377 691 93170 321 643 95158 407 96095 422 41 510 97353 993 98091 99293 630 100621 51 101003 398 617 68 706 819 102120 646 940 103483 104714 928 106364 107255 826 108000 266 109020 317 110119 36 74 511 111323 546 909 112023 124 208 921 113314 410 92.

114673 115665 936 116042 521 117096 240 391 934 66 118849 119505 798 906 120626 728 121057 173 216 543 884 992 122642 818 123031 801 124659 759 79 125018 140 203 472 643 821 55 126061 258 712 22 127600 786 128289 91 129167 652 999 130405 807 913 131154 290 132370 421 600 896 133879 134878 135203 78 363 473 984 136030 137033 246 679 138292 671 139456 140005 75 452 576 766 141051 170 297 353 732 142332 972 143712 144246 783 146223 63 715 147930 148279 149040 290 470 543 91 770 150114 232 151041 243.

152244 482 912 153500 41 776 154204 468 919 155000 156725 904 157352 158385 159375 414 524 655 160067 80 494 565 97 161235 46 926 162050 243 639 163032 367 926 164077 337 681 165654 746 166192 410 578 810 33 167057 168346 169260 325 55 689 170000 171247 343 840 956 172633 93 173450 892 174544 175771 176040 121 310 970 177160 203 593 178172 246 179020 343 180355 605 181051 129 384 182061 142 710 183155 385 184859 185600 186333 943 187452 628 45 975 188975 189074 579 948 190603 191788 192015 225 300 432 193193 651 194237 504.

W drugim dniu ciągnienia 1 klasy wygrane padły na numery następujące:

Po **5.000 zł** na nr. nr.: 95782 193255.

2.000 zł na nr.: 80170.

Po **1.000 zł** na nr. nr.: 98751 109688.

Po **500 zł** na nr. nr.: 24066 40165 47585 50274 80369 95459 96529 121473 164947 186030.

Po **400 zł** na nr. nr.: 2855 12864 15085 **17129 22732 37096 37334 71467 88125 104442 141659 168341 171328.**

Po **200 zł** na nr. nr.: 32804 42340 49924 51731 105685 121978 155968 156501 160088.

Po **150 zł** na nr. nr.: 2723 3086 13213 18501 27191 28652 29507 35972 37835 40259 40557 46850 47613 56592 60683 63015 65052 74348 75784 75873 79674 81959 92095 93109 100350 102137 109904 123474 126163 126754 129596 138674 145526 148745 163274 169633 171791 177465 180218 187681 190533.

Po 100 zł na numery:

821 1001 88 169 287 662 707 2055 206 45 376 633 751 834 954 3497 606 13 728 4237 350 575 709 5157 249 629 915 3054 511 42 63 70 782 87 978 7054 558 66 8473 775 992 10383 461 605 11420 63 863 12243 700 835 911 54 13085 284 15128 325 426 533 622 16220 82 300 21 65 507 831 17183 256 318 635 18580 86 876 952 19212 20364 837 22812 22 937 23076 24149 53 331 593 629 25103 26652 938 43 27122 456 87 745 28604 813 910 72 29631 30080 157 213 501 47 73 897 31326 789 964 32485 624 763 969 33131 71 96 278 586 34226 60 499 555 907 19 35088 154 771 88 804 36190 257 577 37161 562 961.

38227 88 39273 560 726 40040 43 112 63 257 412 700 17 838 41022 384 43094 646 44008 68 214 658 45061 51 46071 151 47294 363 673 742 817 48230 858 49237 444 588 50019 236 404 591 721 51133 576 79 630 724 994 52452 772 53399 99 685 728 71 816 26 55024 252 360 630 56627 790 920 57352 490 722 58052 318 957 59363 405 60696 954 61396 513 691 780 62061 142 812 63000 25 115 508 772 64161 571 65030 52 66221 47 466 672 895 67321 781 68040 97 263 343 645 753 984 69061 352 453 799 985 71178 663 788 825 36 72180 85 712 73369 650 55 74538 99 733 75471.

76011 416 74 897 908 77436 734 65 78234 456 633 759 821 79049 172 90 541 892 80844 82 81103 297 745 830 82355 818 83052 393 640 84059 226 589 85192 313 410 526 856 901 86179 210 87476 832 930 95 88252 89170 690 90005 163 249 91037 187 217 30 92062 96 497 93116 209 384 572 954 94470 95346 652 728 96021 423 888 97075 121 98754 99249 778 905 100407 514 634 952 101008 511 710 27 997 102344 738 895 103224 566 104038 111 265 492 566 634 44 47 33 52 105076 352 700 914 106659 61 941 92 107534 765 800 108238 815 957 109314 865 110020 602 111031 656 112378 414 826 113148 933.

114313 494 592 601 77 733 115008 16 138 63 270 901 116391 650 781 89 117063 71 273 88 118136 626 119151 209 319 620 120194 415 590 121347 412 512 938 122214 478 618 871 83 123247 84 493 124044 258 520 903 59 125092 820 975 126185 317 654 127326 899 922 128179 490 888 129730 130057 149 898 131047 286 783 85 955 66 132307 487 882 133408 712 858 82 89 134383 315 692 968 135052 103 61 260 461 585 773 136386 537 87 871 137194 481 138162 204 306 140137 562 816 141052 740 76 98 142049 143443 73 144061 258 802 145302 434 648 146293 147074 148265 449 533 911 29 149081 153 399 638 150015 340 83 491 151794 820 919 69.

152509 14 858 153061 154103 18 358 415 593 702 874 155708 54 156097 174 383 726 157107 725 825 158214 74 449 817 952 159269 568 966 160744 45 964 161089 105 430 162586 906 163528 815 164524 32 811 165495 166505 627 86 908 167278 693 168226 169801 170131 202 589 171277 680 809 88 172194 687 173341 616 718 942 79 89 174254 374 466 521 62 175197 603 176559 801 177319 178033 38 68 122 279 692 964 77 179732 809 180167 90 181199 241 667 182099 183116 184407 185285 95 617 92 186102 60 522 35 777 816 922 187265 81 85 368 548 995 188220 189057 90 190301 191081 118 699 192093 229 425 656 193336 50 818 49 194348 860.

Po zł 50 na numery:

542 1309 414 618 725 2164 76 407 736 3262 366 4667 803 5662 704 64 853 6046 67 633 710 7703 49 89 861 8206 68 99 315 423 773 959 9111 527 677 86 93 797 887 10079 407 557 11052 507 735 906 12185 402 589 13008 109 17 227 66 74 336 69 790 14080 148 347 513 772 817 84 15120 366 927 16110 333 442 586 17024 670 18090 150 346 968 19789 20012 404 30 36 784 21168 557 611 27 758 22330 472 792 23545 782 91 24147 631 25296 499 700 998 26365 445 89 714 78 83 27095 157 393 510 51 672 83 845 965 28098 164 364 602 42 854 91 29104 48 202 353 58 85 425 72 673 943 30365 432 44 545 612 782 31460 697 721 75 32091 93 95 560 33304 505 936 34227 82 97 616 720 856 963 35137 399 513 78 637 36062 245 972 98 37039 107 77 720 83 802.

38155 613 753 829 956 39134 80 280 454 590 711 22 24 958 40121 394 417 85 650 807 921 41012 41 44 391 689 906 65 42023 76 182 353 479 880 43113 99 244 433 70 963 44065 130 89 262 404 705 908 65 45093 129 48 300 527 868 46013 513 675 47412 35 562 650 730 39 48163 886 49210 22 94 379 789 906 50021 124 278 331 51224 713 849 89 52050 312 27 405 33 515 803 53232 450 613 727 82 54165 240 361 614 55258 413 581 56247 440 688 724 828 52 57040 126 41 258 74 369 80 83 402 671 89 58178 256 10 623 702 814 50 59141 330 794 60667 61060 117 58 322 634 769 817 906 62034 56 368 408 63162 488 974 64033 346 87 593 666 726 32 959 78 65640 721 86 827 66124 419 542 757 853 912 86 67153 230 474 503 21 819 68028 203 554 89 69152 636 818 938 39 70474 520 96 618 71119 240 565 875 72001 107 455 686 761 946 95 72272 390 510 34 609 43 893 994 74224 763 984 75132 227 876.

76040 329 510 80 604 77413 811 14 85 78068 228 39 860 947 79248 327 689 92 711 824 80146 253 81246 94 847 98 82356 427 75 857 83260 300 41 73 902 51 85639 72 954 86228 62 558 615 55 869 71 75 87152 316 542 885 88158 726 977 89820 63 70 90444 518 920 92 91206 97 529 742 932 92082 182 424 25 34 93264 569 675 94 94453 559 684 864 967 95110 296 381 82 609 87 832 929 96051 293 421 660 904 93 97100 488 638 98092 286 727 74 881 946 99396 713 88 100400 27 547 **700 101076 500 672 102047 229 46 57 300 682 916 21 103615 717 843 983 104003 172 214 500** 602 61 105029 432 779 840 106064 93 516 600 702 802 70 107070 74 260 325 449 76 548 704 808 24 108030 133 286 95 512 610 724 31 66 834 82 921 109119 751 110201 307 449 988 111376 504 70 724 112111 565 81 703 807 113043 426 582 646.

114156 244 332 559 860 963 88 115113 30 33 46 323 497 512 116018 346 403 34 117076 207 794 927 36 118425 91 552 72 814 994 119059 152 764 120091 211 501 77 652 763 817 40 90 121070 283 597 892 980 122170 595 972 123278 655 87 836 124098 471 533 847 125093 258 126270 528 127440 553 76 88 715 92 128236 367 435 47 753 129086 540 78 667 745 72 812 77 87 130082 183 236 392 499 861 131009 69 247 471 826 132021 92 97 196 440 505 610 29 726 67 827 940 133089 167 581 631 996 134167 479 743 906 135427 93 540 74 702 7 40 136064 282 726 50 928 77 137117 27 236 312 16 470 747 827 138004 108 206 14 341 66 99 724 68 882 139050 90 96 185 225 492 807 74 140548 633 789 831 141160 304 622 727 902 142034 158 244 351 439 562 748 67 819 952 143019 20 439 923 52 144014 441 83 874 941 145212 432 617 146080 148 455 88 528 51 824 998 147531 975 148098 129 320 99 751 987 987 149116 200 18 76 301 849 150486 616 33 729 819 151162 304.

152052 58 823 153176 215 46 856 972 155055 86 176 520 683 801 901 156074 125 384 157004 131 321 158093 458 509 74 620 159193 238 577 804 160093 805 161213 411 66 162659 872 163005 132 838 447 164190 254 415 89 611 761 864 907 52 165238 374 980 166081 88 112 278 623 167573 168231 67 75 89 553 637 62 898 169107 33 352 90 479 641 730 830 57 170523 685 702 839 171327 431 43 563 616 721 172066 481 532 58 638 829 173764 958 173215 426 966 175134 71 284 337 428 176297 583 604 710 830 959 177189 257 492 178338 401 179010 155 201 351 58 698 971 180098 271 583 181279 317 32 78 839 182350 412 540 614 919 73 183101 287 602 184261 673 185723 812 186412 630 187407 889 927 188011 616 538 711 189045 121 84 242 501 657 940 80 190004 200 758 914 191218 45 82 350 435 500 842 920 192020 165 495 504 36 776 964 193021 265 363 566 737 194255 81 422 525 964.

CIĄGNIENIE DRUGIE.

Po zł. 100 na N-ry:

347 1184 2459 757 5111 270 6004 **8522** 781 10315 12302 21 767 938 13513 663 819 14227 601 952 15053 16347 512 943 17803 **19495 20036** 359 21904 22458 704 23128 765 **24386** 805 944 25096 170 27005 843 28021 135 255 29167 243 310 30106 615 31484 32411 683 34510 **625** 35093 148 36396 586 923 37069 338 510.

38216 40381 465 41549 699 923 42820 909 43752 45482 46446 47641 48236 611 49203 380 51512 52371 53103 257 317 424 54659 56380 57176 96 58305 15 435 59991 61211 950 62840 63882 920 64434 652 892 65520 66108 409 67264 68168 70979 71744 72887 73337 926 744455 64 69 75485 765.

77176 78113 715 992 79347 751 80882 827 81090 282 712 82153 263 84 753 83183 84137 750 85598 86117 905 87189 90120 223 91687 764 92234 93944 94882 95412 874 96932 98700 99403 691 852 102172 103409 104052 134 105734 107243 538 76 108450 109464 79 600 110166 584 836 112428 1113161 473 659.

114177 116023 275 777 96 118326 561 901 119352 67 499 517 120214 15 121098 524 123017 124696 125362 776 126669 127622 991 129821 130173 616 32 131367 983 132888 903 133140 134133 135202 514 23 64 858 136112 137112 563 765 138087 99 862 934 139360 843 140570 141343 883 142683 804 143041 58 144070 169 145333 417 146075 147109 692 148182 405 149006 150453 151659.

154179 206 155272 558 157189 284 158295 160464 163080 164319 165383 585 624 167674 169193 389 172378 876 174808 175456 568 865 178131 376 179152 180161 773 181447 91 182114 948 183216 830 184726 980 185050 98 678 956 186438 516 187520 697 188347 189567 695 888 190902 56 191093 318 413 192853.

Po zł 50 na N-ry:

172 1075 275 334 656 886 2451 570 636 4083 133 5024 431 560 6061 980 7038 611 867 8118 205 831 9274 319 710 10812 953 11188 861 953 12494 852 80 13354 70 14072 487 596 621 15094 151 796 16556 680 17089 487 888 18358 804 19241 303 469 665 933 20106 724 22061 213 482 23173 247 870 24939 25130 388 403 36 26141 825 981 28520 29729 887 30011 357 596 880 31016 140 479 870 32583 622 798 34128 614 52 62 944 35015 36154 77 250 37611 886.

38081 354 68 446 39285 40131 360 441 695 772 927 41284 696 725 57 43422 44361 512 45001 446 66 46745 838 45 970 47895 48022 475 510 15 896 491195 417 50441 51247 60 52852 53719 897 54965 553343 85 843 973 56338 64 422 525 864 57052 117 307 585 58159 460 662 59076 681 990 60231 642 61202 413 589 685 62724 63182 236 64 457 832 64228 751 65070 328 66038 422 686 67762 68026 70 110 69108 571 89 876 70481 693 71431 300 405 580 615 805 73057 254 692 800 16 74271 395 440 890 75936.

76472 869 77329 418 538 794 828 78438 555 909 79018 227 649 854 61 80102 81 469 81 469 652 55 81357 427 82615 83217 667 785 84003 85763 79 892 86199 88626 898 89965 89 911180 389 451 557 93984 94017 693 95324 96232 355 97476 98 930 98158 845 99165 798 100326 421 64 102660 68 103849 104375 978 106053 513 862 107493 677 109123 585 606 7 766 110129 246 446 111286 846 112258 113001.

114227 684 897 115103 457 910 116373 739 117113 61 413 798 118078 340 946 119333 769 831 70 120657 834 121724 83 122713 19 123145 251 328 697 832 44 124747 125213 417 534 980 126477 127909 128541 903 129266 361 427 130328 442 518 131483 742 947 132244 335 467 509 133419 632 791 134029 104 663 135860 993 136222 705 138395 139394 574 853 140647 871 **141687 142162 495 143519 144205 717 834** 145365 646 912 146267 714 147347 148086 845 149241 333 150185 275 151413.

154626 155440 63 156313 421 157796 873 971 158482 159053 160262 161491 955 162052 128 738 806 952 163126 479 689 756 927 164012 525 67 165597 689 166504 167814 168775 171311 172118 338 91 173026 418 80 726 37 822 54 954 174669 766 175272 459 506 730 952 176582 789 177337 43 659 714 178347 701 843 179328 180115 181293 427 659 182001 318 55 799 969 185147 573 185018 186006 42 92 696 187040 152 188040 189439 705 190707 191096 171 387 424 192055 610 91 943 193366 612 194568.

CIĄGNIENIE TRZECIE.

25.000 zł na Nr. 138607.

10.000 zł na Nr. 142405.

Po 5.000 zł na N-ry: 75353 188546.

2.000 zł na Nr. 176333.

Po 1.000 zł na N-ry: 167381 168333 184072 187554.

Po 500 zł na N-ry: 12313 18485 41810 59206 61679 94920 133530 137357.

Po 400 zł na N-ry : 11234 15600 27553 45364 49523 76821 84794 87656 91556 100337 139414 144384 169277 180858.

114089 578 115083 116831 117641 118026 60 170 120714 806 121520 703 122033 760 124804 126717 112928 130005 213 928 131564 776 132006 242 793 952 133275 97 968 135604 888 136209 860 911 13719 761 139077 554 140118 961 141428 142100 17 88 144870 146161 287 147013 148025 144 288 455 933 149104 150271 474 587 151071 545 670.

152073 897 153166 480 535 993 159055 150 160285 829 161229 163426 69 164712 165143 590 716 166398 167945 168337 170031 507 969 77 172308 74 173486 590 913 175585 176996 177451 69 550 89 178387 453 524 179320 786 180076 181722 847 182090 300 444 528 183708 184114 310 186082 123 293 488 947 189006 668 191275 593 649 193245 832 194110 396 913.

Po zł 50 na N-ry:

107 099 2390 3601 26 4151 584 730 5089 193 365 93 7027 8873 9173 10454 12039 189 585 609 14224 99 546 789 15336 560 16050 322 575 852 85 17418 604 794 18310 48 456 802 19648 50527 21168 566 969 22266 23271 571 818 25134 369 497 930 26362 949 27735 28305 87 29597 653 928 30077 26 608 32360 539 879 908 53 34539 67 35215 61 746 923 36608 37106 236.

38765 39262 469 73 40044 78 83 134 849 41736 885 43305 563 651 44003 925 45112 551 46832 47126 70 244 915 27 48524 677 732 49669 845 925 50519 656 864 51244 52470 877 53078 321 54605 707 55500 56744 58194 58244 59174 544 741 60330 36 783 61023 62023 62072 212 621 713 15 63351 576 64788 844 65088 152 696 166131 964 167042 89 476 68260 360 69001 675 924 70409 78 524 674 71315 73382 742 74320 473 858 910 75363 559 960.

76728 82 77297 416 562 79026 734 80119 239 330 486 559 83383 546 84061 257 330 469 85433 530 86336 87296 461 686 88200 89282 373 860 90732 91408 904 92240 334 732 93214 61 789 94083 154 465 800 95644 790 96541 826 97279 394 754 88 58019 334 556 603 99009 85 100199 210 494 635 101362 102062 437 864 94 103207 919 104008 813 105307 484 106473 541 43 775 107233 411 769 86 108374 589 109110 274 315 773 921 110346 600 706 818 111051 394 795 112342 589 113130 300 730.

114647 115315 653 788 899 116319 29 436 61 928 37 117676 941 119364 627 73 120029 120029 262 537 989 942 98 121332 122028 793 123264 873 124111 125745 126029 330 995 127209 821 128523 67 806 129093 405 45 131000 484 516 639 132106 342 444 504 620 40 820 905 133165 946 134207 35 661 778 135038 354 463 556 607 137909 138529 40 139306 140026 567 716 141062 560 735 76 142691 143583 144351 763 145822 997 146010 12 858 147173 695 736 148411 30 149422 33 150013 151720 928.

162485 548 153329 662 154157 575 897 156454 157310 409 829 159509 160609 813 902 161026 252 162018 163165 605 165399 106157 167602 862 87 169219 401 550 170293 507 820 171000 713 172215 320 173352 749 174424 175302 176014 224 758 940 177235 369 411 74 85 178152 754 179125 690 180231 181013 157 560 182431 41 183063 678 184410 93 185574 82 771 186168 187064 100 367 188039 97 198 777 190451 571 191276 90 691 192619 839 193024 3 880 953 194124 38 259 865.

Po 200 zł. na N-ry: 18066 32388 52843 71877 82908 86106 102755 111602 134472 150088 163490 169721 185071.

Po 150 zł. na N-ry: 3985 10601 11314 14408 16399 30791 38122 39604 48354 51053 53045 58254 66194 66708 71660 76574 77112 78745 90375 93610 94510 100032 100509 105505 105507 107194 109590 118794 131920 132923 133720 134544 136986 142039 153409 154376 156952 163391 166097 176470 180767 183446 184156 191893.

Po zł 100 na. N-ry:

31 774 1797 896 048 2817 3264 4188 6058 175 959 7181 215 977 9585 656 10643 11355 717 12373 612 13075 216 365 743 832 14086 204 411 731 57 832 15606 16288 17092 887 93 18210 19080 535 54 20425 22154 449 665 935 46 24216 963 26342 27153 697 822 29240 30874 31722 76 32162 296 33326 34428 961 35061 36179 575 37082.

38921 39820 954 67 40398 499 671 836 920 41343 463 98 42348 57 43047 117 385 767 890 45172 602 46547 876 50216 542 51038 52923 53132 54478 82 55464 660 66 56094 613 759 57298 367 705 58227 354 663 811 59167 455 686 96 859 61414 25 63425 64510 65897 66798 67100 68215 902 70104 866 76 71873 72087 621 819 73718 74435 75775.

76106 31 82 751 77163 424 78334 484 7922 910 80463 81403 597 855 83321 94 84517 60 85115 419 728 86012 310 442 87875 88479 8905 90826 92537 55 870 966 93243 95132 363 9753 742 98604 10262 777 103128 244 496 10453 106508 69 107200 108698 712 110674 717 111287 723 112075 520 113590.

Październik

22

WTOREK

Kalendarz rzym.-kat.
Wtorek: Korduli p.
Środa: Jana Kapistrana w.

Kalendarz słowiański
Wtorek: Przybysławy
Środa: Lastymira

Słońca: wschód 6,28
zachód 16,45
Długość dnia 10 g 17 min.
Księżyca: wschód 1,04 zachód 14,45
Faza: 5 dzień przed nowiem.

Adres redakcji i administracji w Łodzi

telefon redakcji i administracji 173-55

Piotrkowska 91

Godziny przyjęć dla interesantów

od 10 - 12

NOCNE DYŻURY APTEK

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki S-ców Leinwebra, Plac Wolności 2. S-ców Hartmana Młynarska 1. Danieleckiego Piotrkowska 127 Perelmana Cegielniana 32 (Żylowska). Cymera Wólczańska 37. S-ców Wójcickiego, Napiórkowskiego 27.

Pogotowie — tel. 102-90.
Straż ogniowa — tel 8

TEATRY ŁÓDZKIE

Teatr Popularny — 8,15: „Pan Damazy".
Teatr Miejski — 8,30 w. „Szesnastolatka".

KINA ŁÓDZKIE

Adria [illegible]etro — „Wyprawy krzyżowe".
Bratnia Strzecha — „Noc cudów".
Corso — „Nie chcę wiedzieć kim jesteś".
Capitol — „Bengali".
Mewa — „Piotruś".
Miraż — „Amok".
Mimoza — „Młody las".
Ludowy — „Przeor Kordecki".
Oświatowy — „Kleopatra".
Palace — „Epizod".
Przedwiośnie — „Dwie Josie".
Rakieta — „Mała mateczka".
Stylowy — „Poszukiwaczki złota".
Zachęta — „Żyd Süss".
Rialto — „Dziewczę z Budapesztu".

KOMUNIKATY

Komunikat Str. Nar. w Łodzi.

Zarząd okręgowy Stronnictwa Narodowego w Łodzi przesłał nam nast. komunikat do opublikowania:

„W związku z podjętą przez Stronnictwo Narodowe zbiórką na Fundusz Narodowy, mający być podstawą do dalszej wytężonej akcji w twardej walce o Polskę Narodową, nawołujemy do dalszego składania na ten cel ofiar pieniężnych.

Niech nie zbraknie żadnego Polaka-narodowca w gronie ofiarodawców. Niech każdy zda sobie sprawę z tego, że idzie tu o rzecz ogromnej wagi, o rzecz, która zadecyduje o przyszłości naszej Ojczyzny, że nie udajemy się do niczyjej wspaniałomyślności, że złożenie ofiary na ten cel jest świętym obowiązkiem każdego.

Pokażmy obecnej zakłamanej w materjalizmie rzeczywistości, że niema takich ofiar, których nie podjęlibyśmy dla wprowadzenia w życie naszych idei.

Nadszedł czas, że zdajemy pierwszy egzamin z naszej dojrzałości bojowej i ten egzamin zdać musimy! Każdy Polak-narodowiec na terenie całego kraju powinien ofiarować na Fundusz Narodowy przynajmniej jednodniowy swój zarobek. Cały Naród podjął się tej akcji i nikogo w niej nie powinno zabraknąć.

Ofiary na Fundusz Narodowy składać można w administracji Orędownika w Łodzi, Piotrkowska 91, i w Zarządzie okręgowym Stronnictwa Narodowego, Piotrkowska 86.

NOTUJEMY

Odczyty i prelekcje na wystawie „Opieka nad dzieckiem i młodzieżą w Łodzi. Dnia 1 listopada o godz. 13 nastąpi uroczyste otwarcie wystawy p. n. „Opieka nad dzieckiem i młodzieżą w Łodzi i w województwie łódzkiem„. Jest to impreza społeczna, zorganizowana z okazji mającego się odbyć w Łodzi w listopadzie zjazdu lekarzy pedjatrów i mikrobiologów. Udział w wystawie zgłosiły wszystkie instytucje państwowe, społeczne, samorządowe i prywatne, pracujące w zakresie opieki nad dzieckiem i młodzieżą.

Czytelnia przy Domu Ludowym na Chojnach. W Domu Ludowym na Chojnach (Rzgowska 84) od dłuższego już czasu istnieje czytelnia pism codziennych miejscowych i zamiejscowych, czasopism naukowych, literackich, sportowych, poświęconych sprawom kobiecych i t. p. Czytelnia pism w Domu Ludowym na Chojnach cieszy się dużą frekwencją miejscowej ludności, lecz jeszcze nie wszyscy o jej istnieniu wiedzą i znaczna część mieszkańców Chojen nie korzysta z tej instytucji. W interesie własnym ludność zamieszkująca Chojny powinna uczęszczać jak najliczniej do wspomnianej czytelni pism, gdzie zupełnie bezpłatnie będzie mogła zaczerpnąć najświeższych wiadomości ze wszystkich dziedzin życia. Czytelnia pism przy Domu Ludowym na Chojnach czynna jest w poniedziałki, środy i soboty w godzinach od 19 do 21.

KRONIKA WYPADKÓW

Ofiara kryzysu. W mieszkaniu własnem przy ul. Prostej 15 w celach samobójczych przeciął sobie brzytwą gardło bezrobotny 35-letni Zygmunt Małkuński. Desperata znaleziono nieprzytomnego w kałuży krwi. Przewieziony do szpitala Małkuński zmarł wkrótce. Powodem samobójstwa był brak środków do życia.

„Przemytnicy ludzi" skazani

Surowy wymiar kary: od miesiąca do trzech lat więzienia

Łódź, 21. 10. Sąd okręgowy w Łodzi po 14-dniowym procesie zakończył w poniedziałek rozprawę przeciwko członkom szajki przemytniczej, która przeprowadzała przez granicę sowiecką różnego rodzaju osobników.

Wczoraj sąd ogłosił wyrok, na mocy którego skazani zostali Goldstein na trzy lata więzienia, Królfeld na dwa i pół roku więzienia, Tajfel, Moszek Lipman na dwa lata więzienia i Majer Lipszyc na dwa lata i trzy miesiące więzienia.

36 dalszych oskarżonych skazano na kary od 1 miesiąca do półtora roku więzienia. Pozostali oskarżeni zostali uniewinnieni.

Sąd w motywach wskazał, że główni oskarżeni: Goldstein, Królfeld, Lipszyc i Chojnacki tworzyli związek do przemycania ludzi przez granicę. Działając w nim, prowadzili w nim pracę konspiracyjną. Druga grupa oskarżonych Lipman, Tajfel i inni współdziałali ze związkiem. Trzecia grupa ułatwiała przejście przez granicę.

Sąd zaliczył oskarżonym areszt, odbyty w śledztwie, stwierdzając w motywach, że Chojnacki i Schwarzbucher działali bez wiedzy kapitana Medyńskiego.



Łódź — Legja 56:56

56:56. Wczoraj w Łodzi na stadjonie sportowym Wimy odbył się bardzo interesujący mecz lekkoatletyczny pomiędzy stołeczną Legją, a reprezentacją Łodzi, który zakończył się niespodziewanie wynikiem nierozstrzygniętym. Zawody były ciekawe, gdyż po każdej prawie odbytej konkurencji ulegało zmianie prowadzenie w ogólnej punktacji, przyczem padły 3 nowe rekordy okręgowe. Sensacją dnia był wynik skoku o tyczce Anikijewa, który skokiem 3.52 ustanowił nowy rekord okręgowy. Pozatem sensacją swego rodzaju była porażka Noji do Wróblewskiego w biegu na 800 mtr. i Szczerbickiego w skoku w dal. Z odbytych 11 konkurencyj poszczególne przedstawiają się następ.:

100 mtr. I. Łada (Legja) 11.4 sek. II. Ośmielak (Łódź) 11.5 sek. III. Bystry (Łódź).

Kula. Siedlecki (L) 13.54 m. Imiela (Ł) 13.35 m, nowy rekord okręgu, Błaszczyk (Ł).

Skok w dal. Kujawski (Ł) 6.69 m, Szczerbicki (L) 6.57 m, Ośmielak (Ł).

400 m. Maszewski (L) 52.4 sek. Mitelszted (Ł) 52.8 sek., Downarowicz (L).

Dysk. Siedlecki (L) 42.12, Imiela (Ł) 41.74, nowy rekord okręgu, Błaszczyk (Ł).

Skok wzwyż. Szczerbicki (L), Ośmielak (Ł) i Kujawski (L) po 1.68 m.

800 m. Maszewski (L) 2.03.6 m, Wróblewski (Ł) 2.03.8 m, Noji (L) 2.04.7 m.

Skok o tyce. Anikijew (Ł) 3.52 m, nowy rek. okręgu, Maciaszczyk (Ł) 3.30 m Szczerbicki (L).

Oszczep. Bobiński (Ł) 54.78 m, Siedlecki (L) 53.63 m. Serbin (L).

5.000 m. Noji (L) 16.8.8, Kurpesa (Ł) 16.35, Polak (Ł).

Sztafeta 4 400 m. I. Legja w czasie 44.9 s. II. Łódź 46.9.

Ogólna punktacja 56:56 pkt. Zawodami kierował sprężyście p. Lityński. Publiczności około 1.000.

k.

Piłka nożna. W ciągu ubiegłej niedzieli na terenie Łodzi odbyto dalszych pięć spotkań piłkarskich o mistrzostwo klasy A, które znów przyniosły pewne zmiany w tabelce mistrzowskiej. Największą niespodzianką niedzielnych wyników była wygrana Ł. K. S-u nad pabjanicką Burzą i Widzewa nad P. T. C. Pozatem dwa mecze zakończyły się wynikiem remisowym, zaś w ostatnim S. K. S. pokonał Makabi, która wykazuje tak słabą formę, że już dziś można przewidzieć w niej kandydata do spadku. Wyniki poszczególnych spotkań przedstawiają się następująco:

Ł. T. S. G. — Union-Turing 1:1 (0:0). Do przerwy przewagę uzyskuje zespół białoczarnych, lecz nie może jej wykazać cyfrowo. Dopiero w drugiej części gry obie drużyny rozgrywają się całkowicie i uzyskują dwie bramki. Ł. T. S. G. przez Voigta, zaś fioletowi przez Omencetera. W Union-Turing w bramce wystąpił po raz pierwszy dawny bramkarz Ł. K. S. Mila, który zasadniczo zawiódł, przepuszczając z własnej winy strzeloną bramkę. Pod koniec zawodów fioletowi grają w dziesiątkę, gdyż Omenceter po otrzymaniu kontuzji opuścił boisko. Sędziował p. Andrzejak. Publiczności 500.

W. K. S. — Wima 1:1 (0:0). Obie drużyny grały niezwykle ambitnie. W drużynie wojskowych widać poprawę. Początkowo przewagę uzyskuje W. K. S. i naciera, stwarzając pod bramkę Wimy szereg niebezpiecznych sytuacyj. Jedna z nich kończy się bramką, strzeloną przez Stolarskiego. W kilka minut potem Wima wyrównuje przez Lećmińskiego, który strzela z karnego. Po zmianie stron uwidocznia się przewaga Wimy, jednak dobrze dysponowana obrona wojskowych wyjaśnia sytuację. U wojskowych najlepszy Stolarski, który na tym meczu po raz pierwszy na środku ataku. Sędziował p. Jędraszczak. Publiczności mało.

S. K. S. — Makabi 3:0 (2:0). Drużyna żydowska wykazuje niezmiernie niski poziom i w dalszych rozgrywkach będzie raczej dostarczycielem punktów i bramek, spadając tem samem do klasy B. Jak widać z wyniku, przez cały czas gry zieloni mieli zdecydowaną przewagę, zdobywając trzy bramki przez lewego łącznika i środek ataku. Sędziował p. Retig. Publiczności b. mało.

Ł. K. S. I b — Burza 1:0 (0:0). Mecz powyższy odbył się w Pabjanicach i przyniósł niespodziewanie zwycięstwo czerwonym. Ł. K. S. wystąpił z trzema zawodnikami rezerwowymi i mimo to był zespołem lepszym, wykazując niezwykłą bojowość i obfitość w strzałach na bramkę. Pierwsza część gry pomimo wysiłków obu stron nie przynosi zmiany wyniku. Dopiero w drugiej połowie czerwonym udaje się zdobyć zwycięską bramkę przez Sędziwego. Sędziował p. Winiarski. Publiczności 600 osób.

Widzew — P. T. C. 4:0 (1:0). Mecz powyższy, rozegrany w Pabjanicach, wykazał druzgocącą przewagę drużyny robotniczej, która zwyciężyła zupełnie zasłużenie. W pierwszej części gry gospodarze starają się zrzucić narzucone sobie tempo, co im się po części udaje, jednakże po zmianie stron widzewiacy opanowują całkowicie boisko i strzelają z łatwością dalsze trzy bramki. Sędziował p. Naporski. Publiczności 500.

Po ostatnich rozgrywkach tabela mistrzostw piłkarskich klasy A przedstawia się następująco:

	klub	il. gier	punkt.	stos. bram.
1.	Widzew	4	7:1	12:3
2.	S. K. S.	4	7:1	10:4
3.	Union-Turing	4	5:3	12:4
4.	Ł. T. S. G.	4	5:3	9:5
5.	Ł. K. S. I b	4	4:4	6:6
6.	Wima	3	3:3	5:5
7.	Burza	4	3:5	3:6
8.	P. T. C.	4	3:5	3:9
9.	W. K. S.	4	1:7	5:10
10.	Makabi	3	0:6	1:12

W tabeli powyższej nie są uwzględnione jeszcze zmiany spowodowane zweryfikowaniem dwóch spotkań, a mianowicie Ł. K. S. I b — Ł. T. S. G. jako obustronny walkower i meczu Ł. T. S. G. — Burza jako walkower dla Burzy. Zmiany te będą dopiero uwzględnione jak ukaże się oficjalny komunikat Ł. Z. O. P. N-u.

Z RYNKU PRACY

Spekulacja na odpadkach. W związku z mocną konjunkturą na rynku surowca bawełnianego, spowodowaną wzmożonem zapotrzebowaniem do Afryki i zapowiadaną zwyżką cen bawełny, w Łodzi notowana jest spekulacja w handlu odpadkami bawełnianemi, sprowadzanemi z zagranicy, szczególnie z Francji i Ameryki. Ceny tych odpadków wzrosły obecnie o 15 do 20%. Charakterystycznem jest, że oficjalnie w handlu surowcem bawełnianym stwierdzają, że zapowiadana zwyżka cen nie zostanie zrealizowana, a to z tej racji, że producenci, a więc zarówno Ameryka jak i Egipt posiadają ogromne zapasy i najpierw zabiegać będą o ich zdobycie, poczem dopiero można się liczyć ze zwyżką cen. Również na giełdach zagranicznych nie notowana jest żadna zwyżka cen surowca, ani odpadków przeznaczonych do szarpania na surowiec, tak, że spekulacja jest dziełem żydowskich kupców, którzy w Łodzi zmonopolizowali całkowicie w swych rękach handel surowca i odpadków.

Narady włókniarzy. W dniu 27. b. m. zwołany został zjazd delegatów fabrycznych włókniarzy, który ma się wypowiedzieć co do akcji, jaką związki zawodowe zamierzają podjąć o rewizję obecnej taryfy płac i ustalenie wyższych stawek, z powodu wzrostu drożyzny. Niezależnie od tego mają być omówione sprawy organizacyjne wśród włókniarzy, celem odparcia potęgującego się wyzysku na terenie fabryk, szczególnie zaś mniejszych, należących do Żydów.

KRONIKA GOSPODARCZA

Moratorjum dla długów pracowniczych. Związki zawodowe pracowników umysłowych zastanawiały się nad projektem rozporządzenia, które normuje spłatę zobowiązań dłużnych pracowników umysłowych, zarówno urzędników państwowych, samorządowych, jak i prywatnych. Moratorjum dotyczyć ma jedynie długów zaciągniętych u osób i firm prywatnych, nie obejmie natomiast zobowiązań wobec Skarbu Państwa lub samorządów, z tytułu zaciągniętych pożyczek. Związki wypowiedziały się za unormowaniem spłaty zobowiązań dłużnych w ten sposób, iż spłata miesięczna przy wynagrodzeniu mniejszem wynosiłaby 10% miesięcznej pensji, przy wynagrodzeniu zaś wyższem do 15% miesięcznych poborów. (k)

Uprzywilejowane organizacje uprawiają spekulację pomarańczami. Zrzeszenie kupców branży owoców południowych, za pośrednictwem Izby Przemysłowo Handlowej w Łodzi wystosowało do ministra przemysłu i handlu memorjał, w którym protestuje przeciwko nieodpowiedniemu podziałowi kontyngentu pomarańczy w miesiącach listopadzie i grudniu r. b. Podział kontyngentów w liczbie 400 wagonów dla całego kraju, był tak przeprowadzony, że dla kupców przydzielono minimalną część, tak że np. w Łodzi kupcy dostali 6 wagonów. Tymczasem większość kontyngentu przydzielono organizacjom i osobom uprzywilejowanym. W memorjale kupcy wskazują, że organizacje te następnie żądają wysokiego odstępnego za przekazanie kontyngentu, przez co zwiększają się ceny nabycia i z konieczności muszą wzrosnąć ceny detaliczne na pomarańcze. W ten sposób, po zniesieniu wysokiego cła na pomarańcze, obecnie wprowadza się nowe cło! tym razem nie na rzecz Skarbu Państwa lecz dla zgoła nieznanych organizacyj. Kupcy domagają się, by podział kontyngentów nastąpił zgodnie z opinją Izb Przemysłowo-Handl. (k)

Termin wykupu świadectw przemysłowych. Zgodnie z otrzymanemi instrukcjami Izba Skarbowa wydała zarządzenie, odnośnie sprzedaży świadectw przemysłowych na rok 1936. Sprzedaż patentów rozpocznie się w dniu 2 listopada r. b. i trwać będzie do końca grudnia r. b., przyczem nie zostały na razie wydane zarządzenia odnośnie nabywania świadectw zbiorowo za pośrednictwem organizacyj zawodowych tudzież niektórych ulg indywidualnych ze względu na położenie płatnika. Ze źródeł miarodajnych dowiadujemy się, że zarządzenie o ulgach zostanie wydane nieco wcześniej, niż w roku ubiegłym, by umożliwić wszystkim nabycie świadectw w określonym terminie i nie narażać się na konsekwencje.

W kilku słowach

Do restauracji Jadwigi Sadoczyńskiej przy ulicy Nawrot 79 w nocy zapukali jacyś osobnicy, prosząc o sprzedaż wódki. Sadoczyńska otworzyła drzwi i w tej chwili wtargnęło do wnętrza restauracji kilku uzbrojonych w rewolwery bandytów. Sterroryzowali oni właścicielkę i służącą, żądając wydania pieniędzy. Służąca zdołała się wymknąć i wszczęła alarm. Bandyci wobec tego zaniechali rabunku i zbiegli. Policja wdrożyła poszukiwania za napastnikami, jednak — jak dotąd — bezskutecznie.

*

We fabryce firmy żydowskiej Gutman Kopel przy ulicy Magistrackiej 31 wybuchł strajk na tle zmniejszenia zarobków robotniczych. Inspektor pracy wyznaczył konferencję celem złagodzenia zatargu.

*

Na folwarku Krawki pod Łodzią tryby młockarki pochwyciły robotnika rolnego 32-letniego Kazimierza Luśniaka, który został poszarpany i poniósł śmierć na miejscu.

*

Policja zatrzymała jednego z najsławniejszych kasiarzy lwowskich, zwanego królem kasiarzy, Stefana Filipowskiego, który po odsiedzeniu kary i zwolnieniu z więzienia, zaopatrzony w komplet narzędzi przybył do Łodzi i prowadził pertraktacje z innymi kasiarzami i wspólnikami, gotując się do wyprawy. Od zatrzymanego Filipowskiego odebrano narzędzia złodziejskie. Aresztowani zostali znani złodzieje Józef Kuźnik, Ignacy Kocik i Błażej Kwikar. Ostatnio dokonali oni włamania do składu przy ulicy Franciszkańskiej 19. Na zasadzie pozostawionych odcisków daktyloskopijnych zatrzymano Kuźnika, który wydał pozostałych towarzyszy.

*

Ze szpitala św. Józefa przy ulicy Drewnowskiej 75 usiłował zbiec pozostający więzień Antoni Majewski, pozostający tam na kuracji. Majewski wybił okno w ustępie i wyskoczywszy z pierwszego piętra rzucił się do ucieczki. Przytrzymano go jednak w czasie pościgu.

*

Przed sądem odpowiadali dwaj naśladowcy Tasiemki, Nuchim Leski zwany „tragarzem" i Abram Melman zwany „parchatym". Obaj zorganizowali spółkę i pod groźbą rewolwerów i noży wymuszali od handlarzy stojących na Zielonym Rynku odpowiednie opłaty. Handlarze uiścili te opłaty w wysokości od 2 do 5 złotych, za co otrzymywali zależnie od wysokości opłaty lepsze lub gorsze miejsca. W dniu 15 maja r. b. doszło do awantury przyczem obu Żydów zatrzymano. Sąd skazał Leskiego i Melmana, każdego na 8 miesięcy więzienia.

Na srebrnym ekranie

„Clo — Clo"

Kino „Rialto"

Trudno zgadnąć, czemu ten film nazywa się właśnie „Clo — Clo" a nie jakkolwiek inaczej, ale mniejsze o nazwę, gdy sam obraz jest dobry. Trzeba przyznać, że komedje oparte na tematach, zaczerpniętych z życia zakulisowego aczkolwiek się nam znudziły — pierwsze rewje na ekranie porywały, ale dziś mamy już tego dosyć.

Bo też gdy spostrzegliśmy na samym początku w „Clo — Clo" scenę i kulisy, trochę to nas speszyło. Dalej jednak z minuty na minutę widownia coraz bardziej była zainteresowana i rozbawiona — śmiech na widowni prawie nie ustawał.

Przykład ten dowodzi, że niema wyświechtanych tematów — dajcie dobry scenarjusz jak w „Clo — Clo" odpowiedni zespół aktorski i wytrawnego reżysera, a zabawimy się.

Nastrój niezwykle pogodny, głos Marty Eggerth fenomenalny, Hans Chozer porywający... Bez przesady najlepsza komedja w tym sezonie.

Również na pochlebne podkreślenie zasługuje polska krótko metrażówka — raz wreszcie pokazano nam coś polskiego, stojącego na należytym poziomie. Prócz tego kolorówka Dziś rewja p. t. „Czerwony kapturek". Słowem „Rialto" dba o widza.

u L

Nagłówkowe słowo (tłusto) 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-łamowy milimetr 30 groszy.

Znak oferty naprzykład: z 18 924, n 2 745, d 1 790 i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 10,30, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10,15.

1. DOMY-PARCELE

Kilka domów Pleszewie

czynszowych, ogrodami lub mie- dom nadający się na rzeźnictwo do 12 tysięcy gotówka. Wosiński, Rozdrażew, pow. Krotoszyn. zd 58 057

Domek

nowy, 2 pokoje kuchnia ogrodem 10 minut od dworca M. Kocialkowski, Minikowo, pow. Poznań. zd 57 280

6. OŻENKI

Kupiec

na kierowniczem stanowisku, lat 30, pragnie się ożenić z miłą, inteligentną do lat 30 (najchętniej z prowincji). Łaskawe oferty z fotografją Orędownik, Poznań ng 16 691

Kawaler

lat 25, rzemieślnik, pozna panienkę, celem ożenku. Oferty Orędownik Poznań zd 58 347

7. SPRZEDAŻE

Malarz

może objąć zakład malarski, byt zapewniony, objęcie 150.— zł Zgłoszenia: W. Lemież, Grodzisk Wkp. n 16 609

Dom

nowy dwumorgowym ogrodem. Cena 19 000 złotych, wpłaty 15000 Błoch Poznań, Aleje Marcinkowskiego 15. zd 58 331

17 buraczanych budynki masywne, dwa stawki

rybne. Cena 10.000 — 8.000. Rutkowski, Poznań, Półwiejska 5—7 zd 58 361

56 buraczanych mieście gimnazjalnem

inwentarze kompletne 12 000 — 8 000 Rutkowski, Poznań, Półwiejska 5, m 7. zd 58 364

22 buraczanych przy Poznaniu

prywatne, wieś kość. Cena 12000 — 10.000 Rutkowski, Poznań, Półwiejska 5 — 7 zd 58 363

Mleczarnię dobrze zaprowadzoną

wraz nowopobudowanem domem cena 14 000 tanio sprzedam. — Spieszne oferty do Orędownika, Poznań zd 58 360

Skład kolonjalny

bezkonkurencyjny towarem, urządzeniem tanio sprzedam z powodu wyjazdu. Spieszne zgłoszenia piśmienne Orędownik, Poznań zd 58 352

Gospodarstwo

71 mórg pszenno-buraczanej, — 6 mórg łąki z żywym, martwym inwentarzem, budynki masywne, 3 kilometry od Ostrowa sprzedam zaraz Kadajczyk, Rąbczyń pow. ostrowski (Wlkp.) zd 58 396

11. KUPNA

Kupię

dom nadający się na rzeźnictwo do 12 tysięcy gotówką. Wosiński, Rozdrażew, pow. Krotoszyn. zd 58 057

Poszukuję spiesznie

domu ogrodem — rolą. Warunek siedmioklasowa szkoła, komunikacja miejscu. Opis, cena, wpłata Orędownik, Poznań zd 58 326

Mereżkarkę

używaną, w dobrym stanie kupię za gotówkę. Szczegółowe oferty Orędownik, Poznań zd 57 049

18. DZIERŻAWY

Dzierżawy gospodarstwa

do 80 mórg, dobra ziemia poszukuję. Zgłoszenia do agentury Orędownika Chodzież. ng 16 604

Piekarnia

składem kolonjalnym wiosce kościelnej do wydzierżawienia zaraz, dzierżawa 35 zł. Kapuściński Borek, Rynek 11. zd 57 723

Piekarnię

przepisową, powiatowem mieście, najruchliwsza ulica zaraz tanio wydzierżawię. Oferty do Orędownika, Poznań zd 58 395

Poszukuję

kilka mórg dobrej ziemi z mieszkaniem, nadające się na ogrodnictwo. Oferty proszę Orędownik Poznań zd 57 459

Ogród

6 mórg owocowo-warzywny z małem mieszkaniem, peryferje Poznania do wydzierżawienia. Oferty Orędownik, Poznań zd 58 236

26. SZUKA POSADY

Ogrodnik

kawaler, — 10-letnia praktyka wszystkich gałęziach swego fachu zakłada światło elektryczne. — pszczelnictwo, sprzedaża i polowanie szuka posady od zaraz lub później. Oferty Orędownik, Poznań zd 58 397

Chłopaka

uczciwego w naukę ogrodnictwa, lub cukiernictwa kto przyjmie. — Zgłoszenia Orędownik Poznań zd 58 242

Buchalterka-bilansistka

długoletnią praktyka w handlu przemyśle, rolnictwie, język polski, niemiecki szuka posady. — Zgłoszenia: Zawiejówna, Włocławek, skrzynka pocztowa 40. zdg 57 418

27. WOLNE MIEJSCA

Rejonowych

przedstawicieli na każde powiaty Byt zapewniony. Życiorys znaczek, adresować: „Polskie Biuro Sprzedaży Okularów". Kościan. d 4 501

Kierowników

na wszystkie miasta poszukuję. Fachowość zbyteczna. Pensja 80 zł. Oferty Wojciechowski, Kurjer Poznański Ostrów. ng 16 649

Dam

stałą posadę na wyjazd młodszej panience, panu, posiadającym gotówkę 450 zł. Oferty Orędownik Poznań zd 58 163

Zaraz

poszukuję gospodyni na majątek, któraby wypożyczyła pewną kwotę pieniędzy na dobry procent. — Zgłoszenia Orędownik zd 57 803

Pomocnik

fryzjerski na stałą posadę oraz uczeń potrzebni. Michał Andrzejewski mistrz fryzjerski, Gostyń, ul Kolejowa 18. ng 16 650

Poszukuję

wspólnika obuwniczego, posiadającego cośkolwiek gotówki, lub sprzedam, dobrze zaprowadzony warsztat obuwniczy. Zgłoszenia Orędownik, Poznań zd 58 191

Pracownik

podróżujący gotówka 500 zł potrzebny zaraz. Oferty Orędownik, Poznań zd 58 206

Wychowawczyni

do 3 dzieci z francuskiem i szyciem od 1 11. Zgłoszenia świadectwami aptekarzowa Koszutska, Wągrowiec Rynek 3. zdg 57 530

Panienka

do restauracji z ukończoną szkołą wydziałową lub gimnazjalną. Helena Smolińska Pleszew Poznańska 5. zdg 58 447

Gospodyni i pokojowa

potrzebna 1 listopada. Świadectwa i warunki: Nawrowski Podzie-Szlacheckie, poczta Józefowo, pow Mogilno zdg 58 367

programy radjowe

WARSZAWA

Środa, 23 października.

6.30 aud. poranne: **11.57** sygnał czasu, **12.03** dziennik poł.; **12.15** pogadanka: Maglowanie i prasowanie bielizny"; **12.30** muzyka lekka z płyt; **13.25** chwilka dla kobiet; **15.15** giełda; **15.30** koncert ork. Niny Mańskiej w progr. utw. Saint - Saens; **16.00** „Kilow bije — węgiel pryska", poz. muz. z piosenkami dla dzieci; **16.20** pieśni w wyk. W. Rutkiewiczowej; **16.45** rozmowa muzyka ze słuchaczem radja; **17.00** „Co to jest dyskusja i jak ją trzeba prowadzić; **17.20** rec. skrzypcowy J. Kamińskiego; **17.50** „Świat się śmieje" (przegląd humoru zagr.); **18.00** muzyka lekka w wyk. m. ork. P. R.; **18.30** skrzynka ogólna; **18.45** soliści na płytach; **19.00** sadownictwo na Wołyniu; **19.10** program; **19.20** koncert; **19.35** sport; **19.50** reportaż aktualny; **20.00** muzyka lekka z płyt; **20.45** dziennik; **20.55** „Obrazki z Polski Współczesnej"; **21.00** „Twórczość Fryderyka Chopina"; **18.10**—**18.49** wyk. ork. P. R. pod dyr. G. Fitelberga i Henryk Sztompka (fort.) W programie koncert fortep. f-moll op. 21; **21.35** szkic literacki; **2150** pogadanka dla lekarzy: „Tarczyca i jej hormon"; **22.00** religijna muz. żydowska **22.40** muzyka salonowa i taneczna w wyk. P. R.

PROPONUJEMY LAMPOWICZOM

na środę:

18.30 Lipsk. „Od setnego w tysiączne" — wesoła aud. muzyczno - wokalna.

19.00 Sztutgart. Wesoła godzinka. **19.00 Wrocław.** Muzyka wieczorna. **19.00 Kolonja.** Koncert kompozyt. W. Niemanna. **19.25 Praga.** Koncert radjoork. **19.35 Wiedeń.** „Requiem niemieckie" — J. Brahmsa pod dyr. W. Fuertwaenglera. **19.45 Budapeszt.** Koncert ork. operowej.

20.00 Kopenhaga. Melodje operetkowe. **20.00 Oslo.** Koncert muzyki szwedzkiej. **20.40 Praga.** Koncert kwartetu wokalnego. **20.45 Królewiec.** „Bal maskowy" — opera Verdiego. **20.45 Frankfurt.** Wesoła aud. **20.45 Lipsk.** Wesoła audycja wokalno - muz. **20.45 Sztutgart.** Koncert symfoniczny. Dry. Mennerich. Sol. C. Jautz (tenor). 1) Mozart: Symfonja g-moll, 2) Mozart: Arja z op. „Don Juan", 3) Czajkowski: Dama Pikowa wyj., 4) Czajkowski: Arja Leńskiego z op. „Eugenjusz Onegin". 5) de Falla: Trójgraniasty kapelusz, suita orkiestrowa. **20.45 Koenigswusterhausen.** Muzyka lekka. **20.50 Medjolan.** „La vedova scaltra — opera — Wolf-Ferrariego.

21.30 Londyn (Nat. Progr.) Koncert symf. z udz. skrzypka Karola Flescha. **21.45 Bukareszt.** Koncert wieczorny.

22.00 Sztockholm. Muzyka taneczna. **22.00 Budapeszt.** Muzyka cygańska. **22.05 Wiedeń.** Międzynarodowa muzyka operetkowa. **22.10 Kopenhaga.** Koncert kamer. **22.25 Rzym.** Muzyka taneczna. **22.30 Koenigswust.** „Nocna muzyczka". **22.30 Kolonja.** Muzyka lekka i tan.

23.00 Hamburg. Dwa koncerty klawesynowe. **23.00 Koenigswust.** „Prosimy do tańca". **23.00 Monachjum.** „Taniec w nocy". **23.10 Kopenhaga.** Muzyka taneczna. **23.10 Budapeszt.** Recital śpiewaczy. **23.30 Luksemburg.** Recital fort. **23.35 Hamburg.** Współczesne pieśni. **23.45 Wiedeń.** Muzyka taneczna.

24.00 Sztutgart. Koncert nocny.

KRAJOWE

Środa, 23 października.

Katowice — **13.30** muzyka lekka z płyt; **15.15** giełda; **18.30** pog.: „Polski jedwab"; **19.00** „Pieśni Wlkp. powstańca R. Wilkanowicza"; **19.10** program; **19.20** przegl. prasy; **19.35** sport; **20.00** Szaljapin, Monte i Schipa (płyty).

Kraków — **12.30** muzyka polska z płyt; **13.30** koncert dla dzieci z płyt; **14.00** koncert popularny z płyt; **18.30** skrzynka ogólna; **18.45** muzyka wiedeńska (płyty); **19.00** poradnik turystyczny; **19.35** sport krakowski; **20.00** fragm. z op. „Halka" Moniuszki (płyty).

Środa, 23 października.

Lwów — **12.15** pog. „Maglowanie i prasowanie bielizny; **12.30** motywy partjotyczne (płyty); **13.30** koncert życzeń z płyt; **18.30** feljeton: „H. Modrzejewska i Sarah Bernhard we Lwowie"; **18.45** „Wśród przestworzy" (płyty); **19.00 pog.:** „Psychotechnika i wybór zawodu"; **19.35** sport; **20.00** piosenki z filmów dźwiękowych (płyty).

Łódź — **13.30** z bajeczek babuni... (płyty); **15.12** giełda łódzka; **18.30** feljeton; **18.45** muzyka popularna z płyt; **19.10** program; **19.35** sport.

Środa, 23 października.

Toruń — **12.30** orkiestry i soliści (płyty); **13.30** muzyka lekka z płyt; **15.25** giełda; **18.30** rozmowy z dziećmi; **18.45** utwory skrzypcowe z płyt; **19.00** wiadomości z dziećmi; **18.45** utwory skrzypcowe z płyt; **19.00** wiadomości gospodarcze; **19.35** sport; **20.00** słynne orkiestry (płyty).

Środa, 23 października.

Poznań — **6.30** audycje por. z Warsz.; **7.50** program; **11.57** z Warsz.; **12.30** popularny koncert symfoniczny z udz. solistów (płyty); **13.25** z Warsz.; **13.30** muzyka lekka z płyt; **14.30** przerwa; **15.15** giełda; **15.25** z Warsz. **18.30** skrzynka dla dzieci; **18.45** F. Kreisler gar (płyty); **19.00** program czwartku literackiego; **19.10** program; **19.20** koncert; **19.35** sport Poznania; **19.40** z Warsz.; **20.00** arje i pieśni w wyk. J. Gaczyńskiego (baryton); **20.30** słynni śpiewacy na płytach; **20.45** z Warsz.

Humor zagraniczny



— Posłałaś prezent ślubny Zosi?
— Tak Sprezentowałam jej serwis do kawy na 12 osób.
— A ja sitko, na 24. (Strix — Sztokholm). S F.

Przedpłata na miesiąc listopad 1935 r. włącznie książkowego dodatku powieściowego, w Poznaniu w ekspedycji zł 1.95, w agencjach zł 2.20, z odnoszeniem do domu zł 2.20, na prowincji na pocztach już z odnoszeniem do domu kwartalnie 7.01, miesięcznie 2.34, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5.00, w innych krajach zł 6.00. Przy 7-miu wydaniach tygodniowo kosztuje „Orędownik" miesięcznie 2.35 zł bez odnoszenia do domu. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 15 gr na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 30 gr na stronie czwartej 50 gr na stronie drugiej 60 gr Przed wiadomościami potocznemi 100 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca od poszczególnego wypadku 20% nadwyżki. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówkowych) słowo nagłówkowe (tłuste) 15 gr. każde dalsze słowo 10 gr. Ogłoszenia do bieżącego wydania przyjmujemy do godz. 10.30 a do wydań niedzielnych i świątecznych do godz. 10.15 rano. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia powstałą wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Andrzej Trella z Poznania. — Za wszystkie wiadomości i artykuły z m. Łodzi odpowiada Leon Trella Łódź Piotrkowska 91. — Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie p. Antoniego Leśniewicza w Poznaniu. — Niezamówionych rękopisów redakcja nie zwraca.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych z datą na dzień następny.

Nakład i czcionki: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna Poznań, św. Marcin 70.

Telefony: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72 w niedzielę, święta i późnym wieczorem tylko 40-72. — P K O Poznań nr 200 149

POTĘPIEŃCY

POWIEŚĆ SENSACYJNA

82)

Gdyby milord był jej usłuchał, nie byłby siadał na „Czarnego djabła". Powiadają, że mu się do nóg poprostu rzucała, prosząc, aby nie jechał. Ale on nie chciał usłuchać i zapłacił to śmiercią.

Egoizm, wada Jocelynów, plamiąca rodu, zapanował teraz w całej pełni i nad Filipem. Nie myślał o rozpaczy kobiety. W tej chwili mógł myśleć tylko o sobie i o szczególnym wypadku losu, który go uczynił posiadaczem olbrzymiej fortuny.

— Nikt nie powinien o tem wiedzieć, że ja byłem tutaj, Humprey, że upadłem tak nisko i włóczyłem się z trupą cyrkowców po jarmarkach. Panowie Pack i Faterby byli doradcami hrabiego de Haugton. Doskonale znali mego ojca, patrzyli na młodość moją. Są oni też w posiadaniu aktu ślubnego mego ojca, mojej metryki urodzenia i wszystkich dokumentów, potrzebnych do potwierdzenia mojej tożsamości. Jutro zaraz pierwszym pociągiem pojadę do Londynu i udam się bezzwłocznie do nich. Ale nie mogę zabrać ze sobą Georg'a. Dziecko przeszkadzałoby mi w podobnych okolicznościach. Czy nie byłbyś tak dobry, zabrać je do swojej matki i czuwać nad niem, dopóki nie powrócę?

— Czy ja zechcę czuwać nad pańskiem dzieckiem? — wykrzyknął Humprey — ależ czuwać będę, jakbym czuwał nad kosztownościami korony, gdyby mi je powierzono.

— Dziękuję ci, Humprey, wiem, że można liczyć na ciebie. Wczoraj wieczór wspomniałeś mi o pieniądzach, ale ich nie chciałem przyjąć od ciebie. Teraz wezmę trochę pieniędzy, jeżeli je masz przy sobie.

— Mam, panie Filipie, bo teraz ze mnie chłop porządny, oszczędziłem trochę z pensji.

Powiedziawszy to, wyjął z kieszeni skórzany woreczek i wyjął trzy suwereny.

— Trzy warte więcej niż dwa, panie Filipie, weź pan wszystkie, skoro panu potrzebne.

— Biorę je, mój Humpreyu — odpowiedział Filip — bo będę mógł zwrócić pięćdziesiąt razy tyle, gdy powrócę. Tymczasem będę miał dość na podróż do Londynu, a tam Pack i Faterby dadzą mi, wiele tylko będę potrzebował. Pamiętaj o mojem dziecku Humprey, bo je kocham nad wszystko.

— O, będę bardziej o niem pamiętał, niżbym pamiętał o mojem własnem — wykrzyknął Humprey.

— Najlepiej zabierz je do siebie zaraz dziś wieczór — dodał Filip Jocelyn. — Rodzina kuglarza bardzo dobra była dla niego i wynagrodzę jej to z czasem, ale nie życzę sobie, żeby wiedziała, kim jestem. Najlepiej zabierz chłopca po cichu.

Hrabia i brat jego mleczny powrócali do baraku pana Cadgersa. Skoro znaleźli się o kilka kroków od małej budki, postawionej w tyle baraku, zobaczyli jakiś cień czarny, zbliżający się ku nim.

Hrabia Haugton poznał w nim Herr von Valterchokera. Szedł naprzeciw nim i patrzył na Jocelyna ze zdziwieniem.

— Gdzie dziecko? — wykrzyknął.

— Jakie dziecko?

— No, mały Georges, ma się rozumieć!

— A gdzież ma być? — odparł Filip — śpi na sianie, gdzie go zostawiłem, ot tam! — dodał, wskazując w kąt baraku.

— Więc pan nie zabrałeś go ze sobą? — zawołał klown.

— Nie — odpowiedział Jocelyn, blednąc nagle. — Ale dlaczego zadajesz mi te pytania? — zapytał. — Dziecko musi być tam, gdzie je zostawiłem przed kwadransem.

— Nie, tam go niema — odpowiedział klown. — Pani Cadgers chciała go położyć do łóżka ze swojemi chłopakami i szukała na wszystkie strony. Powiedziałem jej, że pan wyszedł i że chłopca ze sobą zabrał.

— Nie, nie, nie — krzyczał Jocelyn — zostawiłem go tutaj śpiącego, musiał chyba wstać i iść przypatrywać się dziwom jarmarcznym. Nie musi być daleko. Proszę się, Valterchoker, idź w jedną, a ja pójdę w drugą stronę, znajdziemy go prawdopodobnie w pięć minut.

— Spodziewam się — odpowiedział klown, ale, à propos, przechodziła tu jakaś kobieta i pytała się o ciebie.

— Kobieta! — wykrzyknął Filip, przychodziła tu jakaś kobieta i pytała się o mnie?

— Tak i zdawało się, że bardzo pragnie widzieć się z tobą.

— Czy pytała się o pana Jarvis?

— Nie, nazwała cię jakby Jocelyn, czy coś podobnego — odpowiedział klown wolno, badając twarz Filipa.

— Jocelyn Gilbert?

— Tak właśnie, Jocelyn Gilbert.

— Młoda kobieta z czarnemi oczami, bruneta?

— Tak właśnie.

— Czy przed zniknięciem dziecka czy też potem widziano tutaj tę kobietę?

— Może na pięć minut przedtem. Mówiła, że czekać będzie na twój powrót. Poszedłem przed cyrk pomagać Cadgerowi w gaszeniu lamp, a kiedy powróciłem, już jej nie było.

— Rozumiem teraz wszystko co się stało! — wykrzyknął z wściekłością Jocelyn — dziecko zostało mi wykradzione, ukradła mi syna ta...

— Nagle zatrzymał się.

— Któż to taki, panie Filipie? — zapytał Humprey Melvoud.

— Dziecko moje skradła mi kobieta, która jest największym wrogiem moim na świecie. Słuchaj Humprey, a i ty także Valterchoker — dodał spiesznie Jocelyn. — Obaj możecie mi być bardzo przydatni w tej sprawie. Złodziejka nie musi być zbyt daleko. Udajmy się trzema udzielnemi drogami, a może ją dogonimy. Ty ją zapewne poznasz, Valterchoker, a ty Humprey poznasz ją łatwo z opisu. Brunetą jest, a mały chłopiec, którego zabrała, ma blond włosy. Lećcie, lećcie, a przyobiecuję wam sutą nagrodę.

Rozłączyli się w tej chwili. Szukali wszędzie, gdzie tylko mogłaby się ukryć kobieta, rozpytywali wszystkich, kogo tylko napotkali, ale wszystko na próżno.

Nie odnaleźli żadnego śladu ani kobiety ani dziecka, mimo, że szukali do białego rana. Herr von Valterchoker był niezmordowany jak i jego towarzysze. Rozpytywał się w prawo i w lewo, badał kolegów, a że prawie wszyscy go znali, więc mu też grzecznie odpowiadali na jego pytanie i o ile mogli pomagali.

Jeden tylko Włoch, kataryniarz i właściciel małpki okazał się bardzo dlań niegrzeczny. Nad ranem trzej poszukiwacze stracili wszelką nadzieję i zawrócili do baraku pana Cadgersa.

— Dziękuję wam obydwom — rzekł Filip Jocelyn — nim tydzień upłynie wynagrodzę was odpowiednio. Znam złodziejkę mego dziecka i biorę niebo na świadka, że się z nią potrafię załatwić.

— Dobranoc Humprey!

Podał rękę bratu mlecznemu, a ten ją serdecznie uścisnął.

— Odwagi, panie Filipie — rzekł — dziecko znajdzie się napewno, ale gdzież pan teraz będzie spał?

— Zdaje mi się, że wcale spać nie będę — odpowiedział Jocelyn. — Udam się natychmiast do Shorncliffe i oddam całą tę sprawę w ręce policji.

— No, to ja pójdę z panem, panie Jocelyn — powiedział Humprey.

Zeszli razem z pagórka, minęli łąki i dotarli do małego spokojnego miasteczka. Tam skierowali się do biura policji i obudzili agentów.

Jocelyn powiedział im o co chodzi, opisał kobietę i dziecko a nadto oświadczył, że przeznacza sto liwrów nagrody za odszukanie dziecka.

Następnie Jocelyn wracał do baraku Cadgersa. Herr von Valterchoker leżał w kącie, wyciągnięty na snopku słomy i głęboko zasypiał, ale położył się niedawno, bo kiedy Jocelyn z Humpryem odeszli, powrócił jeszcze na plac jarmarczny, zaszedł do najbliższej budy kataryniarza i pogadał z Włochem przez blisko kwadrans, potem dopiero wrócił wolno do baraku.

O wschodzie słońca, gdy przekupnie i kuglarze szykowali się na drugi dzień jarmarku, nie było już ani śladu Włocha i jego małpki. O świcie opuścił Shorncliffe, ciągnąc za sobą mały wózek jaskrawo pomalowany.

Tego samego poranku Jocelyn odjechał do Londynu i udał się wprost do panów Pack i Faterby.

Nie wiedzieli oni jeszcze nic o strasznym wypadku w Shorncliffe i z wielką trudnością uwierzyli w to, co im Filip opowiedział o śmierci hrabiego na wyścigach i przyjściu na świat nowego spadkobiercy.

Wkońcu gorąco powinszowali swemu gościowi niespodziewanego szczęścia, jakie go spotkało. Tak więc koło fortuny obróciło się nagle i wczorajszy parjas, włóczący się bez jednego pensa w kieszeni, został właścicielem Jocelyn's Rock.

Ale gorzkie uczucie zatruwało mu ten jego triumf, bo oto dziecko, dla którego pragnął majątku, stracone dla niego zostało na pewien czas, a może i na zawsze.

Mały Georges dostał się z powrotem w ręce okrutnej swej matki. Hrabia de Hugton, gdyby chciał uznać jedynego syna, musiałby uznać także jego matkę.

Egoizm rodu Jocelynów wziął górę nad sercem ojca.

— Lepiej stracić ukochane dziecko, aniżeli wziąć sobie razem z niem na kark znienawidzoną kobietę — powiedział sobie Filip Jocelyn, gdy oddalił się z przekazem na sto liwrów, otrzymanym od panów Pack i Faterby na bieżące potrzeby.

Miłość czy obawa?

Henryk Dunbar i Artur Lovel pierwszą noc po przyjeździe z Winchester do Londynu przespali w hotelu, bankier bowiem nie chciał budzić córki swem przybyciem po północy. Składał w ten sposób dowód wielkiego przywiązania do jedynaczki.

Artur Lovel usiłował wszelkiemi sposobami nakłonić go, żeby tego wieczora nie opuszczał jeszcze Winchesteru i dotrzymał obietnicy zobaczenia się nazajutrz z Margeritą Wilmot.

Ale Dunbar okazał się tak stanowczym, iż młodemu patronowi nie pozostawało nic innego, jak poddać się jego woli.

Jeżeli klient postanowił popełnić czyn niehonorowy, jeżeli decydował się nań pomimo wszelkich perswazyj, nie jego było rzeczą stawiać mu w tem przeszkody.

Pragnął bardzo i sam zresztą dostać się do Londynu, bo żyła tam Laura Dunbar, dla niego zaś, zakochanego w niej do szaleństwa, jedynem szczęściem było znajdować się tam, gdzie ona.

Nazajutrz po przybyciu do stolicy Henryk Dunbar i młody patron, zasiedli wcześnie do śniadania w salonie hotelowym.

Poranek był prześliczny, a i Londyn oświetlony promieniami słońca przedstawiał się wspaniale.

Henryk Dunbar stał przy oknie i patrzył w ulicę, gdy nakrywano do stołu.

Hotel położony był przy jednej z nowych ulic West-Endu.

— Londyn znajduje pan zapewne bardzo zmienionym, zauważył Artur Lovel, rozkładając dziennik poranny.

— Co pan rozumiesz przez ten wyraz „zmieniony"? odrzekł bankier z widocznem roztargnieniem.

— Rozumiem, że po tak długiej nieobytności, musisz pan spostrzegać wiele ulepszeń w mieście. Ta ulica naprzykład, zaledwie przed sześciu laty została wybudowana.

— A tak, przypominam sobie, że w tem miejscu były pola, kiedy odjeżdżałem do Indyj.

Zasiedli do śniadania. Henryk Dunbar był ciągle roztargniony i jadł bardzo mało.

Kiedy wypił filiżankę herbaty, wyjął medaljon, w którym znajdowała się miniatura Laury i długo się jej przypatrywał.

Następnie odczepił medaljon od łańcuszka i podał go Arturowi Lovel.

— Moja córka musi być bardzo ładną, jeżeli jest do tej mijatury podobną, rzekł. Jak pan uważasz, czy jest podobieństwo istotne?

Młody człowiek wpatrywał się w portret z czułym uśmiechem.

— Tak, odpowiedział zamyślony, podobieństwo jest ogromne, tylko...

— Tylko co?

— Tylko córka pańska jest o wiele piękniejszą.

— Jest bardzo podobną do swej matki, wyjątkowo pięknej kobiety!

— Słyszałem jednak od ojca pańskiego, że panna Laura podobną jest do pana, powiem jednak otwarcie, iż nie znajduję tego podobieństwa.

— Trudnoby go było w każdym razie dopatrzyć, kochany panie Lovel, odparł bankier, boć weź pan tylko mój wiek pod uwagę i to wszystko, co przechodziłem w Kalkucie. Cóż dziwnego, że usta moje nabrały ostrzejszego wyrazu, a broda się wyciągnęła.

Kwestja podobieństwa na tem się ograniczyła, pan Dunbar wstał od stołu, wziął kapelusz i laskę i zabrał się do wyjścia.

— No, chodź pan ze mną, panie Lovel! — zawołał.

— O! nie, nie chcę przeszkadzać państwu swoją osobą w podobnej chwili. Pierwsze spotkanie ojca z córką po tylu latach niewidzenia musi mieć urok pewnej świętości. Ja...

— Cóż znowu, panie Lovel? nie przypuszczałem nigdy, ażeby syn patrona był tak słabym i dał się unosić jakimś sentymentom. Będę prawdziwie szczęśliwym, zobaczywszy znowu moją córkę, a z listów jej odgaduję, że i ona będzie również szczęśliwa. Ponieważ znasz ją pan lepiej niż ja, śmiało możesz iść ze mną.

Twarz pana Dunbara przeczyła swobodzie, z jaką wymawiał te słowa, była śmiertelnie bladą, jakby zesztywniałą.

Laura nie została uprzedzoną o przyjeździe ojca.

Siedziała przy tem samem oknie, przy którem Artur Lovel wyznał jej był miłość swoją, zajmowała ten sam wspaniały i wygodny fotel, u jej nóg leżał ogromny pies, neufundland, wierny jej przyjaciel, którego przywiozła z Mandeley-Abey.

Drzwi od salonu pięknej miss stały otworem, w dużym przedsionku, poprzedzającym jej apartamenty, bankier zatrzymał się nagle.

Pochwycił za złoconą poręcz i zachwiał się, jak pijany.

Artur zdziwiony obojętnością, z jaką mówił o córce, przekonał się teraz, iż pod maską obojętności, ukrywał prawdziwe uczucie.

Zatrzymali się obaj przez chwilę.

Bankier usiłując się uspokoić, rozglądał się dookoła.

Wszystko tu było dlań nowością, bo dom przy Portland Place i Mandeley-Abey, nabytym został przez rodzinę Dunbarów.

Miljoner przypatrywał się uważnie swojej własności.

Dywan perski pokrywał cały środek posadzki, a po obu stronach marmurowych schodów błyszczały wspaniale na słońcu, dochodzącem swobodnie po przez wielkie i szerokie okna, przecudne wazony drezdeńskie z egzotycznemi roślinami, na podstawach z malachitu i złota. Portjera z pąsowego aksamitu zapuszczona było u wejścia do długiego szeregu apartamentów, uderzających oślepiającem bogactwem.

Pan Dunbar otworzył drzwi i stanął w progu pokoju córki. Laura poskoczyła do niego.

— Ojcze! Ojcze! — wołała, przeczuwałam, że dziś przyjedziesz!

Rzuciła się bankierowi na szyję na pół z płaczem, napół się śmiejąc.

Pies podszedł do przybysza ze spuszczoną głową i zaczął wąchać niemiera z głuchem warczeniem.

— Odpędź to szkaradne psisko, Lauro! — zawołał bankier ze złością.

Pierwsze więc słowa, jakie przemówił do córki, były opryskliwe i gniewne.

Moda dziewczyna odsunęła się od ojca i spojrzała nań ze smutkiem.

Typy z Monte Carlo

Hrabia-służący gra w ruletkę

Arcymistrzowski rylec życia rzeźbi — „To musi być możliwe...“ — Ludzie, którzy stracili zęby przy ruletce — Właściciel pól naftowych — „Tylko na minutkę“ — Starszy pan z orchideą — Księżniczka rosyjska, na którą nikt nie zwraca uwagi — „Absyntująca“ Japonka i piękna Madeleine — Mulatka robi konkurencję

Najwdzięczniejszym chyba terenem obserwacyjnym dla powieściopisarza, to Monte Carlo. Przed oczami obserwatora przewijają się tam typy, które wyrzeźbić potrafi tylko życie swym rylcem arcymistrzowskim. Już w pociągu do Monte Carlo panuje jakaś dziwna atmosfera, dająca niejako przedsmak tego, co się dzieje w samem Monte Carlo. Służący hotelowy, odbierający mój bagaż na dworcu, jest hrabią włoskim. Kiedy czekam na wydanie dużego kufra, poczuwa się on w swej uprzejmości do udzielenia mi pierwszych wskazówek, co do gry w ruletkę.

— „Musi być możliwem — dowodzi były bywalec kasyna — zniewolić kulkę do zatrzymania się na pożądanym numerze. Lecz niestety wszyscy grający z tą samą siłą, myślą o swoim numerze, i to każdy o swoim. Dlatego to kulka skacze, ponieważ nie wie, czyjej woli ma słuchać. Przegrałem tutaj przed 25 laty wszystko, com posiadał, jestem odtąd pospolitym służącym hotelowym z dewizą: nie grać, lecz gdy otrzymam hojne napiwki, to przecież wdepnę do kasyna. Straciłem włosy, zęby i majątek, ale nie pozbyłem się pasji dla skaczącej kulki. Pewnego dnia przecież udać się musi i zamiast nosić kufry, pojadę sobie szykownym powozem i zgóry będę patrzał na ten tłum, który mną dzisiaj pogardza.“

Monte Carlo ma tylko jeden temat: ruletkę. Ostatni raz byłem tutaj przed wojną światową, lecz poza zawartością portfeli gości nic się tu nie zmieniło. Mimo innych czasów i stosunków te same typy w kasynie, a więc przyjaciel George, urodzony w Ameryce via Oxford - College, pola naftowe w Meksyku, złoża saletry w Chile i plantacje ananasów w Hawai, ostatecznie wylądował w Monte Carlo, w kasynie załatwił się doszczętnie, prowadzi tutaj obecnie sklep z biżuterją, a raczej żona jego prowadzi sklep. Nazywa się on sam z humorem księciem rejentem. Gdy Yvonne wyjechać kiedy musi do Lyonu, gdzie mieszka jej siostra, wymyka się on mimo wielkiego słowa honoru i straszliwych przysiąg tylko na minutkę do kasyna. „Trzeba się przecież od czasu do czasu czemś emocjonować, — mówi do mnie niejako uniewinniając się. Po południu jedziemy jego powózką do Beaulieu. W drodze spotykamy Axanthesa, Greka, jednego z osławionej trójki Axanthes, Honaras, Nicolos, znanej pod nazwą greckiego syndykatu ruletowego. Ci trzej nie grają dla emocji, lecz poprostu dla wygrania. — Czy grać dzisiaj, — pyta Greka — skubiąc listki margeritti. Bywajcie, moi drodzy. Wszakże już Solon powiedział, że darmo przeciwstawić się woli bogów.

Wieczorem w kasynie spotykam starego pana, z nieodłączną wspaniałą orchideą w butonierce. Posiada on w północnej Francji zamek, lecz kilka razy do roku przyjeżdża on do swej willi w Monte Carlo, pod której oknami szumi morze. Gra on z tem samem zainteresowaniem, z jakiem chłopcy na całym świecie bawią się w kuleczki. Lecz gra tylko małemi stawkami. Nikt nie widział go jeszcze przegrywającego ponad 300 franków i nikt też nie widział, żeby kiedykolwiek więcej był wygrał nad 300 franków. Mówią, że posiada on kilka wielkich fabryk sukna, któremi kierują obecnie jego synowie. O 9 wieczorem wypija on w Café de Paris jeden wermuth, o 10 znajduje się w łóżku. Tylko raz po raz widać go o późnej godzinie spacerującego w towarzystwie pięknej młodej kobiety w parku kasyna.

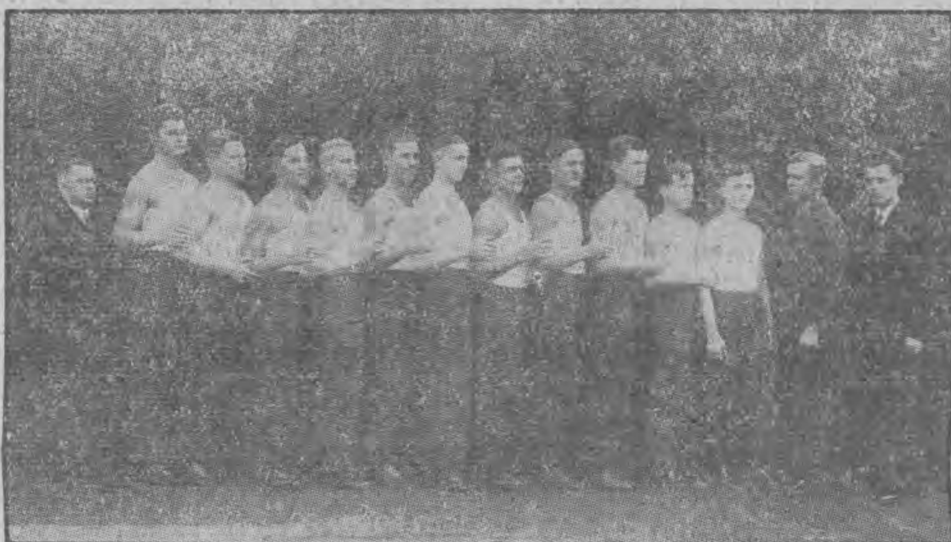
Jego pendant co do wieku jest dama, ubrana w tę samą pelerynkę koronkową, którą nosiła przed 30 laty. Wówczas to pierwszy raz przyszła do Monte i przylepiła się do niego niby mucha do muchołapki. Dyrektor mego hotelu utrzymuje, że jest ona księżniczką rosyjską, lecz ponieważ księżniczki rosyjskie z powodu wielkiego podażu w ostatnich czasach bardzo spadły w kursie, nikt na nią nie zwraca uwagi. Fizycznie porusza się ona między kasynem a hotelem, duchowo między systemami gry a niezapłaconemi rachunkami. Żyje ona tylko ruletką, dla innych wrażeń jest zupełnie tempa. Jej szczęśliwą liczbą jest dziesiątka. Dla tego też zawsze przegrywa, gdy na nią stawia.

Grek Nicolos pokazuje mi Rumuna, który rzekomo tylko wygrywa. W tej chwili właśnie przegrywał. Lecz mimo to utrzymywano, że Rumun „zasadniczo“ wygrywa. W Moncie jest określenie „zasadniczo“ pojęciem bardzo względnem, o ile stosowane bywa do grających. Pobocznie Rumun ten zajmuje się podobno rzeźbiarstwem, ale tutaj ma rękę daleko mniej szczęśliwą niż w grze. Później dowiedziałem się przypadkowo, że szczęśliwy gracz od dwóch tygodni nie ma czem zapłacić rachunku w hotelu.

Na promenadzie spaceruje mała Japonka w eleganckiej sukni paryskiej. Zapisana ona jest w Paryżu na wydziale przemysłu artystycznego. Każda Japonka maluje, rysuje lub modeluje. Okoliczność czy wygrywa czy przegrywa, nie może zakłócić jej równowagi. Na pieniądze jest obojętna, szczególnie w tej chwili, kiedy już zdołała przegrać pieniądze, które jej papa na trzy miesiące przysłał z Osaki. Mówią, że żyje ona wyłącznie absyntem i lodami czekoladowemi. Kiedyś w barze, po skonsumowaniu nadmiernej ilości absyntu,; wygłosiła wykład na temat jedzenia, w którym utrzymywała, że jedzenie jest sprawą nikczemną. Słuchacze pękali ze śmiechu i pochłaniali podwójne porcje, by udowodnić, że siła słowa nie starczy do podważenia starodawnych przekonań. Wogóle dużo się mówi o tej Japonce. A hrabia - służący hotelowy jest zdania, że zrobi ona sobie kiedyś harakiri jedynie dla oryginalności.

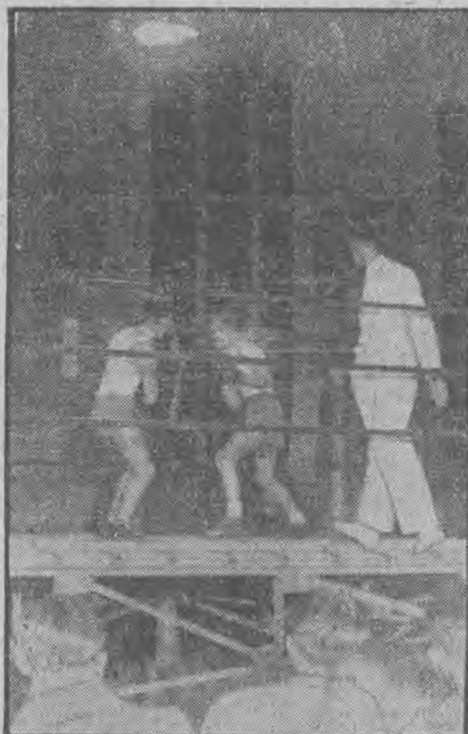
Madeleine jest wielk, damą w Monte. Co soboty przyjeżdża jej przyjaciel i płaci jej długi. Widuje się ją wprawdzie tylko w toalecie wieczorowej, która uwydatnia wspaniałe jej kształty. Gdy przegrywa jest bardzo nieszczęśliwą, lecz pewien mój znajomy zauważył kiedyś złośliwie, że można tylko być tak nieszczęśliwym, jak się jest inteligentnym, dla tego to Madeleine znowuż nie jest tak bardzo nieszczęśliwą, ale zato kobietą, cieszącą się największem powodzeniem. Konkurencję niejako robi jej tylko mulatka z wysp antylskich.





Drużyna pięściarzy K. S. „Ruch“ WielkieHajduki. — Od lewej kierownik drużyny p. Barski, Wrażidło, Koszmider, Nawrat, Kolonko, Widemann, Bieniek, Richter, Korzeniec, Manecki, Proske i Jasieński.

Warta — Sokół 9:7



Fragment z walki Janowczyka z Dutkiewiczem, wygranej przez Sokoła.

Wyniki poszczególnych walk:

W wadze muszej Pela (S.) uległ Koziołkowi (W.). Walka stała na dobrym poziomie i była naogół wyrównana. Koziołek atakował głównie żołądek i serce przeciwnika, który znów zbierał punkty za dobre kontry. Pierwsze starcie wyrównane, w drugiem i trzeciem nieznacznie przeważał K. W ostatniem starciu Pela dobrze atakował, jednak nie zdołał odrobić straconego terenu.

Reprezentanci wagi koguciej: Janowczyk (S.) i Dutkiewicz (W.) stoczyli najładniejszą walkę wieczoru. Pewne i wysokie zwycięstwo punktowe odniósł doskonały Janowczyk, który górował nad ambitnie walczącym przeciwnikiem techniką i mo- maitością uderzeń. To też Warciarz w 3 i 4 starciu bronił się rozpaczliwe.

W wadze piórkowej Vogt (W.) wygrał z Zwierzchowskim (S.). Walka z początku stała opd znakiem przewagi „Sokoła“, który w 2 starciu jednak osłabł, to też Vogt, bijący obszernie i na ślepo, zdobył przewagę.

Jarecki (W) zwyciężył przez poddanie się po 2 starciu Wojciechowskiego (S). — Warciarz, który staczał swoją 50 walkę, górował nad ambitnym i wytrzymałym Sokołem lepszą techniką i rutyną, jak i celnością ciosów. Przy rozpoczęciu 3 starcia Wojciechowski nie wstał z krzesła, wobec czego został „wyliczony na siedząco“.

Walka w wadze półśredniej zakończyła się sensacyjnem zwycięstwem Kruszyny (W.) nad Misiurewiczem (S.), przez poddanie się Sokoła w 2 starciu. Już pierwsze ruchy zawodników na ringu zwiastowały, że upatrują oni wzajemnie luki w zasłonie, aby zadać cios i walkę rozstrzygnąć przez k. o. Kruszyna odrazu zabrał się do ataku, operując silną i celną „lewą“. Misiurewicz początkowo dobrze unikał, kontrując atakującego „Francuza“ prawemi hakami. Pierwsze starcie dla Misiurewicza nieznaczne. Drugie z miejsca zaczęło się tragicznie. Kruszyna ostro ruszył do ataku, wynalazł w zasłonie lukę i celną „lewą“ posłał Misiurewicza na chwilę na deski. Wstał on zamroczony i niekryty otrzymał drugi cios i znów poszedł na chwilę na deski. Powstającego zasypał Kruszyna gradem ciosów, tym razem mniej celnych, lecz Misiurewicz ambitnie walczył dalej. Nie mogąc się oswobodzić z przewagi, pod koniec starcia się poddaje.

Walka w wadze średniej pomiędzy Dankowskim (S.) i Florysiakiem (W.) ogłoszona została nierozstrzygniętą, chociaż Sokół miał znaczną przewagę. Po ogłoszeniu wyniku odezwały się głośne protesty widowni.

W wadze półciężkiej występujący po dłuższej przerwie Przybylski (S.) zwyciężył przez techn. k. o. Karpińskiego (W.). W 2 i 3 starciu górował Sokół wyraźnie, bijąc celnie i skutecznie dążącego do zwarcia Karpińskiego.

W wadze ciężkiej „Sokół“ zdobył przez Rogowskiego dwa punkty w. o. wobec niewystawienia przez „Wartę“ zawodnika.

„Pogoń“ (Katowice) mistrzem Polski w szczypiorniaku

Warszawa. Rozegrane tutaj dwudniowe zawody finałowe o mistrzostwo Polski w szczypiorniaku, w których udział wziął również mistrz okręgu poznańskiego „KPW.“ zakończyły się w niedzielę. — Tytuł mistrza Polski zdobyła drużyna katowickiej „Pogoni“, która w spotkaniu o pierwsze miejsce pokonała po zaciętej walce niezbyt zasłużenie drużynę poznańskiego „KPW.“ w stosunku 4:3 (2:2). Zwycięstwo Katowiczanie zawdzięczają tylko szczęściu. Drużyną bowiem jako całość lepszą była drużyna poznańska, która naogół też miała przewagę. Gra prowadzona była niezwykle ostro, a po zmianie pół nawet brutalnie. W związku z tem nieszczególnie prowadzący zawody sędzia p. Nowak usunął z boiska po jednym graczu z obu drużyn. Zwycięską bramkę zdobyła przy stanie 3:3 na kilka minut przed końcem zawodów „Pogoń“ z karnego. Bramki dla „Pogoni“ strzelili Piechuła i Stronczek. Dla „KPW.“ dwie bramki uzyskał Różycki a jedną Patrzykont.

W spotkaniu o trzecie miejsce Chorzów pokonał po przedłużeniu „Warszawiankę“ w stosunku 9:7, a w meczu o piąte miejsce „ŁKS.“ wygrał z krakowską „Makkabi“ 6:1.

Hokej na trawie

W rozgrywkach o mistrzostwo Polski na boisku Ośrodka w. f. „W. K. S.“ pokonał po bardzo zaciętej walce „Zuchowatych“ w stosunku 1:0 (0:0). Była to typowa walka o punkty. Jedyną bramkę strzelił Kurowski, najlepszy gracz na boisku. Sędziowali pp. Szerbart i Kędzia.

„Czarni“ — „Warta“ 3:0 (1:0). Na boisku „Warty“ „Czarni“ pokonali silną drużynę „Zielonych“. Gra była bardzo ciekawa i stała na wysokim poziomie technicznym. Bramki uzyskali „Czarni“ przez Adamskiego 2 i Wojtysiaka. Sędziowali pp. Paczkowski S. i Minicki.

Piłka nożna

Czechosłowacki związek piłkarski postanowił nie wysyłać swojej drużyny na olimpijski turniej piłkarski. Decyzję swą związek motywuje tem, że Czechosłowacja jest krajem piłkarstwa zawodowego i wskutek tego nie posiada drużyny amatorskiej na dostatecznie wysokim poziomie.

Różne

Projekt francuskiej ustawy sportowej. Po klęsce, jaką ponieśli niedawno lekkoatleci francuscy w meczu z Niemcami, władze sportowe Francji zatroszczyły się energicznie o los i poziom francuskiego sportu.

Wynikiem tych trosk jest przygotowany projekt ustawy sportowej, na którą składają się zasadnicze cztery punkty, wzorowane na niemieckim ustroju sportowym. Zasady te brzmią: 1. obowiązek powszechnego wychowania fizycznego młodzieży na koszt państwa; 2. pływanie — ćwiczeniem obowiązkowem w szkołach francuskich; 3. lekka atletyka staje się częścią obowiązkowego programu w. f. w szkole dla młodzieży od 16 lat życia; 4. obowiązujące przysposobienie wojskowe dla młodzieży w wieku 16—20 lat.